NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. II

Rok XI. Kraków, sobota 15 grudnia 1928 Nr. 336

NOWY DZIENNIK

Adres reda... ...inistracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 Telefon ... 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ...nto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie ...łaty należy nadsyłać wprost do Administracji. K...nikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopi... ...kcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redakt... naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

O gospodarcze przewarstwowienie Żydów

Kraków, 14 grudnia

(Th.) Sytuacja gospodarcza Żydów w Polsce jest zła i niemal z dniem każdym staje się gorsza.

Ten smutny fakt stwierdził już nawet jakiś, narazie z nazwiska nieznany, ale niewątpliwie czekający na sławę „literat", zasiadający w ministerstwie spraw zagranicznych. Ów „literat" nawet posuwa się o krok dalej: nietylko stwierdza fakt, ale też wyciąga żebraczą rękę — niewiadomo z czyjego polecenia i czyja rękę! — do Żydów zachodnich o jałmużnę dla Żydów polskich. Rzeczą szefa tego — zresztą zupełnie poważnego — resortu będzie orzec, czy ta funkcja należy do zakresu działania M. S. Z., tak samo, jak będzie miał orzec, czy szkalowanie żydowskich obywateli państwa polskiego jest ową pracą, za którą się urzędnika państwowego opłaca z podatków nie w małej mierze ściąganych od owych właśnie szkalowanych żydowskich obywateli. Pozostawiając tedy owego narazie bezimiennego pana orzecznictwu jego szefa, możemy jednak oświadczyć, że jego djagno za gospodarcza odnośnie do Żydów jest zupełnie trafna.

Tak jest: Żydom dzieje się źle, z każdym dniem gorzej.

Trzeba prowadzić krótką rozmowę z byle jakim kupcem, ażeby się przekonać, jak bardzo zachwiane są podstawy, na których się egzystencja żydowska dziś opiera. Podatki są ogromne, a Żyd nie jest właśnie tym, którego się w różnych instancjach od dołu do góry ze zbytnią pieczołowitością oszczędza i uwzględnia. Żydowski kupiec jest przeciążony daninami publicznemi więcej, aniżeli inne kategorje gospodarcze, podobne czy równe jemu w dochodowości i w majątku. Po przeciążeniu podatkowem następuje drugi ciężar, tym razem — negatywny. Brak kredytu i drożyzna jego przywłacza do reszty kupca żydowskiego. Niema na Bożym świecie towaru, któryby tyle zarobku przynosił, ile zjada procent pożyczki, zużytej na jego nabywanie. Zjada się więc niewątpliwie samą substancję przedsiębiorstwa — wraz z kapitał. Ponieważ w tym procesie łudzenia się partycypuje duży łańcuch jednostek, nie jest wykluczonem, że proces ten może trwać dłuższy czas, aż nareszcie jak dojrzały wrzód pęknie. Wtedy runie w przepaść odrazu cały szereg kupców, którzy pójdą na zapełnienie kadr zdeklasowanych i zpauperyzowanych nędzarzy.

Naturalnie — ten obraz nie jest pełny, ani co do przyczyn, ani co do następstw. Ale w gruncie rzeczy nie opłaca się wdawać w analizę szczegółów, które są powszechnie znane, a w przedstawieniu szczegółów grozi popadanie w komunały. A zatem jest faktem, że gospodarcza sytuacja Żydów jest poprostu już rozpaczliwą.

Czy się na ten stan złożyły przyczyny — że je tak nazwiemy: — naturalne? To znaczy: takie, które wypływają ze struktury ekonomicznej naszego kraju i ze splotu warunków, panujących na rynku światowym? Niewątpliwie — tak jest w dużej mierze. Ale są i przyczyny, którebyśmy nazywali sztucznemi, a które przyśpieszają i zaostrzają ten straszliwy proces pauperyzacji w sposób okrutny. Temi przyczynami są poczynania rządu.

Jest, jak wiadomo, spór między burżuazyjnym ministrem skarbu a socjalistycznym ministrem robót publicznych co do zagadnienia, czy istnieje w Polsce etatyzm, czy też nie. Każdy widzi to, czego pragnie. P. Czechowicz wie, a przynajmniej czuje, że etatyzm jest dla skarbu zgubnym — chciałby go więc nie mieć. P. Moraczewski natomiast musi się przed swojem socjalistycznem sumieniem, przed swoją socjalistyczną przeszłością wykazać jakimś czynem, któryby i objektywnie — po za subjektywnym nastrojem przyjaźni i respektu dla osoby marszałka Piłsudskiego — usprawiedliwił jego pozostanie w burżuazyjnym rządzie, szuka więc faktów socjalizacji gospodarki. Niechby był tak zwany: „Staatssozialismus", byleby nie zabrakło elementu socjalistycznego. A p. Moraczewski doszukuje się takich zjawisk w pełnej mierze. W tym sporze bowiem on ma rację, a nie p. Czechowicz: etatyzm w Polsce jest i rośnie.

A wiadomo — etatyzm chwyta się samych takich gałęzi, w których z różnych historycznych powodów, żydowska gospodarka ma swoje zastępy. Każdy krok do rozszerzenia etatyzmu prowadzi przez trupy żydowskich egzystencyj. Czy to etatyzm państwa, czy samorządu miejskiego. Dopiero onegdaj jeden funkcjonarjusz warszawskiego magistratu próbował uzasadnić tezę, że w Warszawie jest o pełnych 5000 sklepików z wiktuałami za dużo i z tego założenia wychodząc, dochodzi do dziwacznego wniosku, że miasto musi zakładać jak najwięcej takich sklepów. Etatyzm jest nasz wróg, godzi w naszą egzystencję, czy jest społecznie uzasadniony, czy też nie. O ile jest uzasadniony, musimy na naszych barkach przenieść cały ciężar reform społecznych. O ile nie jest, mamy prócz szkody jeszcze do zniesienia złośliwość i tępą bezwzględność.

Ostatnio powstał nam nowy wróg, skądinąd sympatyczny, ale dosyć niebezpieczny: sanacja p. ministra spraw wewnętrznych. W zasadzie jego zamiary są niewątpliwie chwalebne, ale ani rozmach, ani tempo nie są zastosowane do naszych stosunków. Jeśli p. minister zamknie, powiedzmy, w samej Warszawie około 200 piekarń, wówczas zniszczy wprawdzie tyle, a tyle rodzin i spauperyzuje je doszczętnie, ale zmecha nizowanych warsztatów jeszcze mieć nie będzie, bo niema gotówki na przeprowadzenie tej reformy koniecznej. I tak w całym ogromnym szeregu innych zarządzeń, które mogą być poży tecznemi reformami, ale mogą być uskutecznione tylko poprzez gospodarcze trupy ogromnej masy Żydów.

„mieczu damoklesowym", który od lat wisi nad Żydami w postaci wypowiedzenia koncesyj szynkarskich już nawet nie mówimy. W tem leży okrucieństwo, na którego określenie trudno znaleźć jakieś słowo nieobrażające. Każdy wie, czem to pachnie, jeśli się rzeczywiście przystąpi do zrealizowania tej okropnej groźby.

Wszystko to razem wzięte daje obraz formalnego spustoszenia gospodarczego bytu Żydów w Polsce. Proces okrutny, którego nikt nie wstrzymuje, a który się tylko w dobrej woli i w złej woli, w czystych intencjach i w bardzo brudnych intencjach przyspiesza i zaostrza.

Cóż tedy pozostaje? Emigracja? Jest ona zamknięta na szereg lat. Świat jest deskami zabity. Kto ma jeszcze kawałek chleba do zjedzenia, chowa go zazdrośnie i zamyka się na wszystkie spusty przed głodnym. Ameryka, która niewątpliwie mogłaby wyżywić nawet przy dzisiejszym stanie swojego ekonomicznego rozwoju z pewnością kilkakrotność swojej obecnej ludności, — Ameryka projektuje nowe ograniczenia immigracyjne. Ona chce smacznie i bez przeszkody — także bez „uroku"! — spożywać swój ogromny nadmiar obfitości ziemskich.

Cóż tedy przecież pozostaje?

Chyba nic innego, jak przewarstwowienie gospodarcze szerokich mas ludności żydowskiej. Żydzi sobie swojej obecnej formacji ekonomicznej nie obrali dobrowolnie. Historja i jej niesłychanie twarde dla Żydów w djasporze warunki zmusiły Żydów do tych zajęć, w których się znajdują. Ale oni pragną pracy, ciężkiej fizycznej pracy. Pracy we fabryce, pod ziemią i na ziemi w rolnictwie. To, co p. poseł Heller ostatnio mówił na Komisji, było wiernem echem tego, czego Żydzi w najszerszych warstwach całą duszą pragną. Pracy i ziemi!

Tymczasem — pracy odmawiają nawet ci, którzy powinni miłować pracę i tych, którzy się jej poświęcają, — sami robotnicy.

Jest dobrze w pamięci ohydny strajk, wywołany w Łodzi z powodu przyjęcia przez żydowskiego fabrykanta robotnika żydowskiego. Państwo zaś i samorządy, jako najwięksi pracodawcy, nie dają pracy żydowskiemu robotnikowi. Tego smutnego i niesłychanie bolesnego faktu nie usuną dowcipy p. ministra robót publicznych, gdyby nawet nie były — kiepskie.

Coś przecież stać się musi z naszem przewarstwowieniem.

Mówiono już nieraz o błotach pińskich, które kryją w sobie niezmierzone bogactwa. Państwo powinno o tem pomyśleć i coś w tej mierze wielkiego przedsięwziąć. Zresztą w tym wypadku ów funkcjonarjusz państwowy, żebrzący imieniem państwa, mógłby mieć duże poparcie ze strony Żydów. I my byśmy się zwracali z apelem do braci na zachodzie, ażeby nam dopomogli do zainicjowania bezwzględnie koniecznego procesu gospodarczego przewarstwowienia. Żydzi muszą przejść do pracy we fabryce i na ziemi. Rząd musi o tej konieczności pomyśleć, poważnie pomyśleć, a nie zadowolić się powiedzeniem, które gdzieś padło z ust jednego z ministrów: „Żydzi już sobie jakoś radę dadzą!" Otóż właśnie, że sobie nie dadzą rady. Coraz mniej i coraz gorzej. Rząd od tego jest, ażeby troski o byt nie pozostawiał tym, od których tylko bierze, a którym nie daje.

Twierdzimy, że jedną z najpoważniejszych trosk rządu powinno być:

GOSPODARCZE PRZEWARSTWOWIENIE MAS ŻYDOWSKICH!

W dzisiejszym numerze „Ręka dla gospody"

Ostra krytyka działalności ministerstwa sprawiedliwości

na sejmowej komisji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Dokończenie dyskusji rolnej

Warszawa. 13. 12. (Sin) Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej toczyła się dyskusja nad budżetem min. rolnictwa. Pierwszy zabrał głos poseł **Kwapiński** (PPS), poczem poseł **Lechnicki** (BB) odpowiadał na zarzuty posła Rosmarina w sprawie syndykatu wyrobów mięsnych, stwierdzając, że je żeli nie zostanie uregulowana sprawa wywozu nierogacizny, wyjdzie to na korzyść wielkich importerów wiedeńskich.

Poseł Przedpełski (BB) również porusza sprawę wywozu mięsa i mówi, że faktem jest, że grasują u nas agenci czescy i wiedeńscy. Syndykat nie powstał wcale dla obniżenia cen, lecz dla ich podniesienia, nie możemy z naszą trzodą chlewną ograniczyć się wyłącznie do wywozu do Austrji i Czech. Niemcy nas wskutek tego mogą właśnie szantażować, że niema wywozu nierogacizny do innych krajów.

„Boże, chroń nas od przyjaciół"...

Następnie przemawia minister **Niezabytowski** który również porusza sprawę nierogacizny i uważa powstanie syndykatu eksporterów za zło konieczne. Wreszcie minister oświadcza: **Całkowicie biorę odpowiedzialność za całe mo je ministerstwo, jestem pewny jego lojalności i objektywizmu. Odpowiadając posłowi Polakiewiczowi mówi: Przyznam się, że mnie wystąpienie posła Polakiewicza zaskoczyło i mogę powiedzieć: Boże ochroń nas od przyjaciół, bo od nieprzyjaciół sami się obronimy.** (Śmiech na sali).

Budżet min. sprawiedliwości
Referat pos. Rosmarina

Z kolei przystąpiono do budżetu min. sprawiedliwości, który referował poseł Rosmarin. Referent oświadcza, że prowadzone na wiosnę nad tym resortem obrady wykazały rozbieżność poglądów między większością komisji a minitrem. Komisja była zdania, że minister **sprawiedliwości winien być strażnikiem praw we wszystkich dziedzinach życia publicznego.** Miarą tego, czy tak jest, jest duch, który panuje w ministerstwie. Nie tylko nie wprowadzono ustaw gwarantujących swobody obywatelskie, **lecz nie uchylono nawet ustaw sprzecznych z konstytucją,** mimo, że konstytucja wyraźnie to nakazuje.

Mowca zapytuje dlaczego nie uchylono przepisów, które pozbawiają pewną kategorję obywateli przysługujących im praw na zasadzie konstytucji i z których korzystają w innych dzielnicach. Można to było zrobić w okresie pełnomocnictw, nie trudno też wnieść odpowiednią nowelę do Sejmu. Nie uczyniono tego jednak, przeciwnie, uskarżają się na ministra sprawiedliwości, **jako na autora noweli do ustawy o wywłaszczeniu czynszowników, które wykluczają część obywateli z pod dobrodziejstw tej ustawy. Opinja publiczna nie ma wcale gwarancji, że w tem ministerstwie panuje duch poszanowania prawa i konstytucji.**

Dalej poseł Rosmarin mówi: **Chciałbym się doczekać chwili, gdy minister sprawiedliwości dobrowolnie poda się do dymisji w razie konfliktu między nim a rządem; na tle ścisłego przestrzegania praw.**

Wkońcu referent porusza prace komisji kodyfikacyjnej, sprawę unifikacji ordynacji adwokackiej oraz sprawę podwyższenia etatów sędziowskich. Referent prosi o przyjęcie budżetu bez zmian.

Prez. Weizmann o rezultatach swego pobytu w Belgji

Antwerpja. 13. 12. ŻAT. Przed opuszczeniem Belgji dr. Weizmann przyjął przedstawiciela ŻAT-nej, udzielając mu pewnych wyjaśnień o swym pobycie w Belgji. Na zapytanie, czy jest zadowolony z wyników swego pobytu w Belgji oświadczył Dr. Weizmann: **Jestem bardzo zadowolony z przychylności, z jaką urzędowe koła w Belgji odnoszą się do sprawy sjonizmu. Pozytywny ich stosunek do sjonizmu będzie miał niewątpliwie doniosły skutek.** Odbyłem również szereg rozmów z belgijskim ministrem spraw zagranicznych Hymansem o zagadnieniach kolonizacyjnych, poruszyłem też sprawy dotyczące Ligi Narodów, związane z mandatem palestyńskim. Rokowania, które prowadziłem z ministrem Vanderveldem oraz senatorem Peyerem doprowadziły do pożądanego rezultatu. **Ukonstytuowanie belgijsko-palestyńskiego komitetu jest kwestją dni najbliższych.** W skład komitetu wejdą przedstawiciele wszystkich ważniejszych kierunków politycznych, jak również szereg osobistości bezpartyjnych.

Na zapytanie, czy rokowania z niesjonistami Brukseli o wstąpienie do rozszerzonej Agencji Żydowskiej doprowadziły do rezultatu pozytywnego, Dr. Weizmann oświadczył, iż **dotychczas rezultatów takich nie osiągnięto. Niesjoniści mają rozstrzygnąć kwestję swego udziału w Agencji.**

Król angielski poddał się operacji

Katastrofa może nastąpić każdej chwili

Wiedeń, 13 12 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu: Przedpołudniowy biuletyn o stanie zdrowia króla Jerzego podaje, że wczoraj wieczór między godz. 7 a 7.50 król poddał się operacji przy zastosowaniu narkozy. Lekarze po operacji byli przez kilka chwil bardzo zaniepokojeni. Przed operacją zasięgnięto pozwolenia królowej i ks. Walji na dokonanie jej.

Londyn, 13 12 (AW) Według ostatniego biuletynu, stan zdrowia króla po operacji nieco się polepszył, ale zachodzi jeszcze zawsze bardzo **poważne niebezpieczeństwo katastrofy.**

Półtoragodzinna konferencja Brianda

ze Stresemannem

Lugano. 13. 12. PAT. Wczoraj wieczorem Briand odwiedził znowu Stresemanna, i odbył z nim przeszło półtoragodzinną konferencję. O szczegółach tej konferencji narazie prasie nic nie wiadomo, gdyż dotychczasowe rozmowy Brianda ze Stresemannem osłonięte są ścisłą tajemnicą. Tylko tyle przeniknęło z tej rozmowy do kół dziennikarskich, jakoby Briand zaproponować miał Stresemannowi nowy sposób uregulowania sprawy komisji konstatacyjnej. Min. Zaleski będzie dziś na śniadaniu u Brianda, z którym odbędzie następnie dłuższą konferencję.

Pewien niepokój wywołał w kołach niemieckich fakt, iż przy wczorajszej rozmowie Brianda ze Stresemannem nie był obecny Chamberlain, jakkolwiek w kołach niemieckich spodziewano się, że rozmowa ta prowadzona będzie we trzech. Z faktu, że w dotychczasowych rozmowach Brianda ze Stresemannem nie brał dotychczas udziału Chamberlain wyciągają koła niemieckie wniosek, iż **sprawa ewakuacji i odszkodowań nie posunęła się naprzód i że nadzieje załatwienia tej sprawy w Lugano są dość nikłe.**

Projekt ustawy o wolności sumienia

Warszawa. 13. 12. (Sin) W dniu dzisiejszym poseł Langer i inni posłowie z Wyzwolenia zgłosili w Sejmie projekt ustawy o wolności sumienia i wyznania. Projekt domaga się, by nie czyniono trudności ludziom, którzy chcą wystąpić z kościoła urzędowego. Wniosek ten jednocześnie zmierza do legalizacji na terenie Kongresówki związku wolnomyślicieli.

Domy ze starych nagrobków żydowskich

Praga 13 12 ŻAT. W Bratysławie stwierdzono barbarzyńskie zniszczenie starego cmentarza żydowskiego. Zauważono mianowicie brak 25 pomników o wielkiem znaczeniu hitorycznem i kulturalnem. Energiczne śledztwo, wdrożone przez władze, stwerdziło, iż okoliczni chłopi posługiwali się nagrobkami przy budowie domów mieszkalnych. **Władze zarządziły zburzenie kilku budynków celem wydobycia z nich nagrobków.**

B. min. Gürtler kandydatem na przewodniczącego austrj. rady narodowej

Wiedeń, 13 12 PAT. Na odbytem wczoraj posiedzeniu zjednoczenia chrześcijańsko-społecznego Rady Narodowej **postawiono jednogłośnie kandydaturę byłego ministra dr. Alfreda Gürtlera na pierwszego prezydenta Rady Narodowej.**

1200 stron pisma maszynowego
obejmuje sprawozdanie w sprawie Jakubowskiego

Berlin, 13 12 PAT. Jak donosi prasa demokratyczna, radca policji kryminalnej w Berlinie Gennat zakończył opracowanie swego sprawozdania końcowego w sprawie Jakubowskiego. Owa część końcowa ma 300 stron, całe zaś sprawozdanie radcy Gennata obejmuje 1200 stron pisma maszynowego. Materjał ten został przedłożony prokuratorji i oddany do przejrzenia przez obrońcę, tak, że sprawa podjęcia rewizji procesu Jakubowskiego nie może stać się aktualną wcześniej, niż w lutym.

Matka 10-ga dzieci skazana na dożywotnie więzienie
za sprzedaż alkoholu

Langsing. (Michigan) 13. 12. PAT. Sąd tutejszy rozpatrywał sprawę niejakiej Etty Miller, matki 10-ga dzieci, oskarżonej po raz czwarty o sprzedaż napojów wyskokowych. **Po naradzie trwającej 2 godziny, sąd wydał wyrok, skazujący Ettę Miller na dożywotnie więzienie.**

B. min. Klotz usiłował popełnić samobójstwo

Paryż, 13 12 (AW) Dawny francuski minister finansów Klotz usiłował popełnić samobójstwo. Przeszkodził mu w tem jeden z jego przyjaciół, który zdążył wytrącić mu rewolwer z ręki. Jak słychać, Klotz zostanie jutro przyaresztowany.

Rząd finlandzki obalony większością jednego głosu!

Helsingfors, 13 12 PAT. Izba przyjęła głosami 83 przeciw 82 wniosek socjalistów w sprawie votum nieufności dla rządu. W następstwie tego rząd podał się do dymisji.

Tajemnica skandalicznego biuletynu M. S. Z. — wyjaśniona

Autorem „informacyi“ okazał się członek Związku Żydów-Polaków p. Lubliner

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 12 (Sin) Korespondenowi Wa szemu udało się wyświetlić tajemnicę skandalicznego „biuletynu“ M. S. Z. o którym mówił wczoraj poseł Rosmarin na komisji budżetowej. Jak się z miarodajnego źródła dowiaduję, spra wa tego dokumentu przedstawia się w sposób następujący: —

Przed kilku miesiącami zgłosił się do wydziału prasowego M. S. Z. stały informator tego wydziału, niejaki p. Lubliner, redaktor ajencji „Vita“ i członek „Związku Żydów-Polaków“, który wręczył urzędnikowi wydziału prasowego panu L. ów biuletyn, przeznaczony jako ma terjał informacyjny dla prasy zagranicznej w sprawie żydowskiej w Polsce. Pan L. otrzymany biuletyn zaakceptował, przeznaczając go do rozdania placówkom zagranicznych. Przedtem biuletyn poszedł z urzędu do naczelnika wydziału prasowego p. Libickiego, który go bez czytania podpisał. W ten sposób biuletyn p. Lu blinera rozszedł się w wielu egzemplarzach po świecie. M. in. rozdawano go przedstawicielom prasy na konferencji polsko-litewskiej w Królewcu.

Przed kilku tygodniami kopja biuletynu wpadła przypadkiem do rąk urzędniczki centrali M. S. Z. pani K., która zwróciła uwagę naczelnika wydziału prasowego p. Libickiego na treść osobliwego biuletynu. Zapoznawszy się z treścią dokumentu, nacz. Libicki polecił wycofać biuletyn.

W dniu dzisiejszym p. wiceminister Wysocki przeprowadził dochodzenia, które wykazały, że bezpośrednią winę ponosi naczelnik wydziału p. Libicki, aprobując nieczytany biuletyn. Urzędnik wydziału p. L. ne mógł być przesłuchany, ponieważ bawi w Lugano. Śledztwo toczy się w dalszym ciągu. Rezultatem jego jest narazie wypowiedzenie posady „informatora“ M. S. Z. panu Lublinerowi.

Minister Meysztowicz twierdzi, że w poprawce do ustawy o czynszownikach nie było ani cienia antysemityzmu

Odpowiedź na zarzuty posła Rosmarina

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 13 12 (Sin.) Po referacie posła Rosmarina*) zabrał głos min. sprawiedliwości p. Meysztowicz, który odpowiadając na zarzuty referenta oświadczył: Były tu zarzuty pod mo im adresem, że nie spełniałem tego co spełniali ministrowie sprawiedliwości w innych kra jach. Ale ja tych uprawnień nie mam. Całe życie broniłem równouprawnienia a tu spotyka się z zarzutem, jakobym nie chciał znieść pew nych ustaw, które są martwe. Co do zarzutu, że wniosłem poprawkę do ustawy o czynszownikach, to muszę stwierdzić, że we wniosku tym nie było ani cenia antysemityzmu. Minister mówi dalej, że bardzo się cieszy, że zbierze się odpowiednia komisja, by rozpatrzeć wnioski o zniesieniu szeregu ustaw skierowanych przeciwko Żydom. Z tem jednak będą pewne kłopoty. Komisja ta będzie w trudnej sytuacji, bo jeżeli się skasuje szereg ustaw to nie będzie można uchylać ustaw antyżydowskich samych, lecz wszystkie, które zawierają ograniczenia.

Następnie przemawiali różni mówcy między innymi poseł **Hartglas**, który na wstępie wskazuje na złe porządki w warszawskim sądzie. Mamy żal do prokuratury, że nie interwenjowała w sprawach jawnej nagonki na Żydów. Min. Składkowski interpelowany przez nas o sprawę „Szabes-Kurjera“ powiedział, że to należy do min. sprawiedliwości, ponieważ rzecz się działa na terenie b. zaboru pruskiego i tam powinna była wkroczyć prokuratura. To samo tyczy się pisma katowickiego „Do czynu“, które **zamieściło uchwały wiecu skierowane przeciw ko Żydom, ażeby wszyscy uczestnicy wiecu wywiesili na drzwiach tabliczkę z napisem, że „domokrążcom żydowskim wstęp pod karą obicia wzbroniony“. Gdzie była prokuratura w Katowicach?** Dopiero w tych dniach po raz pierwszy od 10 lat, min. Składkowski skonfiskował odezwę „Rozwoju“ utrzymaną w takim tonie, jak „Szabes-Kurjer“ który zapowiadał chwilę, kiedy będziemy bić Żydów.

Mowca nie zgadza się zargumentacjami ministra w sprawie ograniczeń Żydów i dowodzi, **że ograniczenia carskie są jednak stosowane.** Przypomina jednocześnie, że Koło Żydowskie głosowało za udzieleniem pełnomocnictw prem. Bartlowi dla skasowania ograniczeń carskich. **Mowca kończy postawieniem wniosku o skreślenie z uposażenia ministra 1 złotego.**

*) Zob. telegram na str. 2-giej.

Zob. telegram na str. 2-giej.

ROZMAITOŚCI

„Bracia Saturna“ w Berlinie

(-i) Niedawno cały Berlin żywo zainteresował się aferą znanej artystki filmowej Elsy Brang i reżysera Jerzego Jacobiego, którzy ulegli zatruciu wśród podejrzanych okoliczności. Śledztwo w tej sprawie ustaliło, że oboje byli członkami tajnego okultystycznego związku, działającego pod firmą „Fraternitas Saturni“. Skonstatowano, że oboje używali środków bardzo szkodliwych, byleby tylko wzbudzić w sobie wolę i pobudzić do żywszej twórczości fantazję. Członkowie „Fraternitas Saturni“ rekrutują się po większej części ze sfer bogatej burżuazji, której zainteresowania dla okultyzmu z roku na rok wzrastały. „Bracia Saturna“ wydają czasopismo pt „Magische Briefe“, w których znajdujemy niejako compendium nowoczesnej czarnej magji. Polega ona na wywoływaniu zjawisk zapomocą zwierciadła i kryształów, uprawia astrologję, operuje wahadłem, zna msze szatańskie itd. Chodzi tu też o oddziaływanie zapomocą woli na centra seksualne, przyczem praktyki te są bardzo niebezpieczne, ponieważ już magja w dziedzinie seksualnej jest bardzo niebezpieczną. Członkowie loży, która zna rozmaite stopnie wtajemniczań, obowiązują się do przestrzegania ścisłej tajemnicy, przyczem są jednak dość niekonsekwentni, albowiem ich berlińska księgarnia dostarcza każdemu, kto tylko chce, ich wydawnictw. Na czele związku stoi dyrektor i dwaj docenci. Dyrektor nazywa się Eugenjusz Grosze, a docenci Hans Müller i Artur Schumacher. Grosche zajmuje się wyłącznie tylko studjami nad staroindyjską Karmą, podczas gdy docent Hans Müller symbolików snów i wyszkoleniem woli, Schumacher zaś wykłada wyższą psychologję. Loża ta chce być niejako uniwersytetem tajnej wiedzy.

Planeta Saturn odgrywa tutaj dużą rolę. Wyznawcy tej nauki odróżniają prócz słońca jeszcze 13 grup planetarnych. Planeta Saturn jest niejako stacją końcową obecnego rozwoju kosmicznego, wywiera więc wpływ na wszystkie ludzkie czynności. „Bracia związkowi“ mają swój specjalny ceremonjał, służący do bezpośredniego kontaktu z planetami. Adept otrzymuje dokładne dyrektywy, co czynić ma, jeśli chce swój cel osiągnąć. Na seansach ubierają się wszyscy w jedwabne płaszcze, których kolory stosują się do porządku dziennego. Pod płaszczem każdy jest nagi, ale przed posiedzeniem musi się wykąpać i namaścić swe ciało eterycznemi olejkami.

Takie to rzeczy dzieją się w Berlinie w grudniu 1928 roku...

WESOŁY KĄCIK

PANI

— Co czytasz mój kochany — pyta pani.
— „Moje życie“ Mussoliniego.
— Ah, interesujące! A jak się kończy?

ZAPROSZENIE

Jerzyk spotkał Madzię nad morzem.
— Oh — wzdycha — gdybym mógł być na miejscu tego, kto panią jutro rano zbudzi!
— Wleź pan do tej budy, i jutro rano rób pan hau — hau.

NA MARGINESIE

Sz. J. Imber, Abraham Rajzen i Natan Asz

Ogłosiliśmy niedawno obszerny wywiad, ze znanym poetą żydowskim Sz. J. Imbera na temat stosunków panujących w amerykańskiem żydostwie. Zdaniem poety — jidyszyzm w Ameryce jest tylko fikcja która nie potrafi powstrzymać historycznego procesu asymilacji amerykańskiego żydostwa. Inaczej ocenia sytuację poeta A. Rajzen, który, jak wiadomo, bawi obecnie w Polsce i we wywiadzie dziennikarskim w różowem świetle przedstawia widoki jidyszyzmu w Ameryce.

Któż z nich ma rację? Trudną doprawdy sprawą jest decyzja w tej kwestji. To jedno tylko wiemy, że gdy spotykamy człowieka przybywającego do nas z Ameryki, pytamy się go nietylko o obecny stan żydostwa po tamtej stronie Oceanu, ale i o perspektywy na przyszłość. Rozbieżność zdań jest olbrzymia, a nam, nieznającym stosunków, nie wypada chyba zabierać głosu w tej sprawie. Ale psychoanaliza może nam być wdzięcznem i pożytecznem narzędziem orjentacyjnem. Wszak psychoanaliza nie zatrzymuje się nawet przed najbardziej abstrakcyjnymi systemami filozoficznymi, docierając poprzez suche abstrakcje do jądra kompleksów życzeń, ukrytych pod maską filozofji. Taką to metodę zastosował protestancki pastor z Zurychu Pfister w swej niedawno wydanej a bardzo ciekawej książce, pt. Psychoanalyse und Weltanschauung“.

Zastosujmy więc metodę Pfistera do tych dwóch djametralnie ze sobą niezgodnych orzeczeń obu znakomitych pisarzy. Imber jest sjonistą i życzy sobie przewartościowienia światowego żydostwa, ma więc oko bardzo czujne i wrażliwość nader wysubtelnioną na wszelkie zjawiska zagrażające narodowemu bytowi żydostwa, jako takiego. Rajzen jest i chce pozostać Żydem diaspory, naturalną więc jest rzeczą, że ukryte pod progiem świadomości jego życzenia, odbijają się na jego rzekomo objektywnych stwierdzeniach. Z tego punktu widzenia przystępując do oceny obu djagnoz, musimy przyznać słuszność raczej Imberowi, niż Rajzenowi.

Ale życie przychodzi nam z pomocą i pozwala nam zorjentować się w tym skomplikowanym gąszczu niekrystalizowanych i dojrzewających jeszcze bardzo bolesnych procesów. Oto niedawno czytałem ciekawą powieść Natana Asza „Als die Firma verkrachte“ wydaną w niemieckiem tłomaczeniu z angielskiego przez znany nakład Rütten i Loening we Frankfurcie. Bohaterem powieści jest pewna amerykańska firma, która zbankrutowała. Autor daje nam całą galerję osób, których losy związane były z egzystencją tej firmy. Przesuwają się więc przed nami sylwetki właścicieli, buchalterów, korespondentów, stenotypistek, ba, nie pominięto nawet telefonistki, która przez cały czas urzęduje w swej celi telefonicznej.

Natan Asz jest synem naszego wielkiego żydowskiego pisarza Szaloma Asza, miał więc po kim odziedziczyć swój talent. Jakaż jednak głęboka różnica w ujęciu życia! I Szalom Asz jest realistą, ale ten realizm nie przeszkadza jego burzliwemu temperamentowi do przejawiania się i manifestowania się w rozmaitych eksplozjach uczucia. Szalom Asz w każdym ze swych utworów nie kryje wcale swych sympatyj i antypatyj, staje wyraźnie po stronie bohatera, wypowiada niejako na marginesie akcji powieściowej swoje uczucia, nadzieje i sny. Syn zaś jego jest chłodnym, nader sumiennym obserwatorem i badaczem uczuć ludzi, których do swej powieści wprowadza. Nie znajdziecie w jego powieści ani krzty sympatji lub antypatji, albowiem autor z chłodem i spokojem uczonego odsłania nam przeżycia ludzkie, nie mówiąc nam wcale, czy z niemi sympatyzuje, czy nie.

Są to jednakowoż tylko kwestje metody pracy, a walory artystyczne są w tej chwili dla nas obojętne. Stwierdzam tylko, że Natan Asz wydał swą powieść po angielsku. Nie pisze wcale po żydowsku, nie usiłuje nawiązać kontaktu z żydowską twórczością. A fakt ten ma dla nas fascynującą wprost wymowę. Czyż można się jeszcze wahać w wyborze djagnozy? Nie, — Sz. J. Imber ma zdaje się przecież rację...

M. Kanfer.

W kalejdoskopie prasy

KRYZYS W ROKOWANIACH POLSKO-NIEMIECKICH

Rozpatrując nowe komplikacje w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich, pisze **„Kurjer Polski"**, będący, jak wiadomo, organem sfer przemysłowych:

W rokowaniach z Niemcami udało się osiągnąć pewne porozumienie jedynie w dziedzinie węgla. Tu Niemcy zbliżyli się do stanowiska polskiego. To jest ten, słaby coprawda, promyk nadziei, pozwalający spodziewać sie, że rokowania nie zostaną rozbite, że będzie je można kontynuować i osiągnąć, o ile Niemcy i ich przedstawiciel zejdą z nieprzejednanego stanowiska, pewne rezultaty. Ale sądząc z tego, co dotychczas osiągnięto i sądząc z postawy Niemiec, o ile ona znajduje zwłaszcza wyraz w taktyce dr. Hermesa, maksimum, jakie by się dało osiągnąć w tych warunkach, byłby tylko **modus vivendi** w bardzo **ścieśnionych ramach**, a nie porozumienie na szerokich podstawach, o jakiem się ostatnio mówiło.

Z BOLĄCZEK PODATKOWYCH

Katowicka **„Polonja"** ogłasza artykuł wstępny pt. „Ujawnić listy podatkowe!" Zdaniem „Polonji" ujawnienie list podatkowych — a więc „publiczna kontrola nad uczciwością i moralnością wszystkich podatników" — jest metoda o wiele etyczniejszą, niż praktykowany obecnie system denuncjatorstwa.

Pieniężne wynagrodzenia, płacone przez władze skarbowe donosicielom z konieczności rzeczy muszą mieć następstwa niesłychanie demoralizujące. Jakie pomieszanie pojęć moralnych u nas pod tym względem panuje, o tem świadczą fakta, które zaszły w Województwie Śląskiem. Nasi oficerowie rezerwowi uzurpują dla siebie jakiś specjalny honor oficerski i z pistoletem w ręku nienaruszalności tego honoru bronią. Znamy **jednakże oficerów rezerwy, którzy umieli pogodzić z tym delikatnym honorem oficerskim donosicielstwo w sprawach podatkowych, za które sowicie zostali wynagrodzeni.**

Ten stan rzeczy wnosi w nasze życie gospodarcze momenty **zaniepokojenia i niepewności, które są niesłychanie szkodliwe.** Tłumią one bowiem ducha przedsiębiorczości w naszem życiu gospodarczem, zniechęcają do oszczędności, a tem samem do wytwarzania kapitałów tak koniecznie potrzebnych dla gospodarczej odbudowy naszego państwa. Gorszą jest daleko rzeczą, że stosunki te stwarzają daleko posuniętą **nieufność do bezstronności naszych władz skarbowych,** a co gorsza nawet zniechęcenie do państwa, jako takiego, którego objawy w Województwie Śląskiem na każdym kroku niestety stwierdzać musiany. (b)

Powstanie przeciwko Ibn Saudowi

Kraków, 14 grudnia

(K) Przynieśliśmy w tych dniach w dziale telegramów szereg wiadomości o powstaniu przeciwko Ibn Saudowi w Arabji. Gdyby się te wiadomości sprawdziły, świadczyłoby to, że Arabja znajduje się znowu w stanie fermentacji, a ponieważ niepokoje arabskie mają duże znaczenie dla konsolidacji stosunków na Wschodzie, warto im bliższą poświęcić uwagę.

Przypominamy, że Ibn Saud od kilku zaledwie lat zdobył władzę, przeciwko której buntują się obecnie niektóre plemiona arabskie. Jeszcze w roku 1914 żył Ibn Saud jako banita w Koweit nad Zatoką Perską i śmiałym zamachem, przy poparciu nielicznej garstki swych przyjaciół i zwolenników, owładnął stolicą austwa środkowo-arabskiego Nedżd, wstępując w ten sposób na tron swoich przodków, których wielkie państwo wahabickie akurat 100 lat temu się rozpadło. Ibn Saud otrzymywał podczas wojny od Anglji zasiłki pieniężne wzamian za swoją neutralność. Mimo to w r. 1925 wypędził Saud króla Husseina z Hedżasu, zawładnął tem państwem i stał się panem uświęconych miejsc panislamickich pielgrzymek tj. Mekki i Medyny. Powstało w ten sposób nowe państwo Wahabitów, tej wielkiej sekty mahometańskiej, hołdującej ortodoksyjnemu purytanizmowi, co można inaczej klasyfikować jako powrót do pierwotnego islamu z czasów Mahometa. Chociaż cały świat muzułmański nie bardzo sympatycznie odnosił się do zawładnięcia przez Ibn Sauda Hedżasem, nie stawiano mu jednakowoż żadnych przeszkód, przedewszystkiem dlatego, że hinduski komitet kalifatu, który wysunął hasło, że Mekka nie powinien rządzić żaden autokrata zasadniczego nie podniósł sprzeciwu. Ibn Saud zresztą uznał za stosowne przesiać do wszystkich państw mahometańskich notę, w której oświadczył, iż nie chce ostatecznie zagarnąć Hedżasu, lecz objął go chwilowo w posiadanie aż do wyboru przez mieszkańców Hedżasu prawowitego władcy. Mimo to Ibn Saud przyjął dnia 8. stycznia 1921 tytuł króla Hedżasu i zamianował swego syna Fejzala swoim zastępcą w Mecce. Krok ten otworzył oczy całemu islamowi na okoliczność, że Ibn Saud nie był wcale tak bardzo bezinteresowny, gdy wkroczył do Hedżasu i stamtąd wypędził faworyta Anglji króla Husseina. Zareagował na to komitet hinduskich Mahometan w jesieni 1921, przyjąwszy uchwałę, wzywającą do wypędzenia Wahabitów z Hedżasu i ustanowienia tam międynarodowej mohamedańskiej administracji.

Od dłuższego czasu podróżuje obecnie Mohamed Ali, stojący na czele hinduskiego kongresu kalifackiego, a więc reprezentujący ortodoksyjny kerunek w Islamie — po krajach mahometańskich. Mohamed Ali w swych podróżach ominął z jednej strony Turcję, ponieważ Mustafa Kemal Pasza jako reformator uchodzi za wroga kalifatu, z drugiej zaś strony państwo Ibn Sauda, a nawet w prasie syryjskiej oświadczył, iż nie może odwiedzić Hedżasu, ponieważ Ibn Saud nie dotrzymał przyrzeczeń, które złożył swego czasu publicznie światu mahometańskiemu. Nie ulega wątpliwości, iż ta podróż Mohameda Aliego pozostaje w ścisłym związku z obecnem powstaniem w Arabji. Mohamed Ali przebywa obecnie jeszcze w Egipcie, ale kto wie, czy nici tego powstania nie spoczywają w jego ręku.

Najprawdopodobniej macza też Anglja swoje palce w tem powstaniu. Co kilka lat mówią o możliwości wojny między Ibn Saudem a Irakiem. Pewna część pobitych przez Ibn Sauda plemion schroniła się swego czasu do Iraku i działała stamtąd przeciwko Ibn Saudowi. Utworzono nawet „rewolucyjną partię Hedżasu", która rozpoczęła propagandę przeciwko Ibn Saudowi. Z początkiem października br. przyniosła prasa angielska wiadomość o wybuchu powstania w Hedżasie przeciwko Ibn Saudowi, ale Ibn Saud okazał się bardzo energicznym przeciwnikiem, albowiem w krótkim czasie zlikwidował to powstanie.

Anglja próbowała innych dróg, a mianowicie wysłała do Ibn Sauda znanego polityka sir Claytona, cieszącego się zaufaniem Ibn Sauda, by dojść z królem Wahabitów do porozumienia. Rokowania między Claytonem a Ibn Saudem się rozbiły, tak, że Anglja sięgnęła zdaje się znowu po oręż i walnie przyczyniła się do zorganizowania powstania przeciwko Ibn Saudowi.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rynek rowerów

Przeciętne roczne zapotrzebowanie Polski na rowery wynosi 105,000 maszyn. Największym rynkiem zbytu są dzielnice zachodnie, gdzie drogi są znacznie lepsze, niż w b. Kongresówce i w Małopolsce. Ludność tamtejsza posługuje się rowerami nietylko dla sportu, ale i dla celów komunikacyjnych. Dotychczas przeszło 80,000 rowerów rocznie przychodziło z Niemiec. Rowery te rozebrane były na części i montowane na miejscu. W r. 1922-im przywiozły Niemcy do nas maszyn niezmontowanych 159 ton, w r. 1923-im 487 ton, w r. 1924-ym 991 ton, w r. 1925 1,611 ton, w 1926 554 ton, w 1927 1,848 ton. Od wiosny br. import, wskutek waloryzacji ceł, nieco się zmniejszył.

Krajowy przemysł, zrujnowany przez wojnę, do roku ubiegłego produkował bardzo mało. Dopiero w końcu 1927 r. wytwórczość polskich fabryk rowerów zwiększyła się. Obecnie rozwija się bardzo pomyślnie przemysł rowerowy na Górnym Śląsku i w woj. Poznańskiem, gdzie niektóre fabryki zwiększyły w porównaniu z rokiem ubiegłym produkcję dwukrotnie. W kraju istnieje 10 większych fabryk, zatrudniających około 2,000 robotników. Wyrabiają one jednak nie wszystkie jeszcze części rowerów, mianowicie nie produkują łożysk kulkowych, tasiem łańcuchowych etc. Dopiero w r. b. fabryka „Inwentia“ w Poznaniu rozpoczęła fabrykację różnych, sprowadzanych dotąd z zagranicy, części składowych. Ostatnio fabryki krajowe rur, korzystając ze swego stanowiska monopolowego, podwyższyły ceny o 30 proc, co zmusza do podwyższenia cen na rowery o 6 zł. na sztuce, lub też do kupowania rur zagranicznych, które obecnie są znacznie tańsze od rur krajowych nawet po uwzględnieniu cła. Sprawa ta spowodowała energiczne wystąpienie ze strony czynników zainteresowanych wobec fabrykantów rur.

Krajowe wytwórnie rowerów zamierzają wejść w porozumienie w celu usunięcia wzajemnej konkurencji na rynku i wzmocnienia swej pozycji wobec importu zagranicznego. Wytwórnie górnośląskie sprzedają w hurcie rowery z gumami po zł. 195 do 200, fabryki poznańskie po 180 zł. za sztukę. Rowery zagraniczne lepszej marki kalkulują się około 215 zł. Największą bolączką przemysłu jest brak kapitałów obrotowych.

Po krachu na giełdzie nowojorskiej

Krach, który się rozegrał na giełdzie nowojorskiej, nie miał, jak twierdzą pisma tamtejsze, równego sobie w dziejach giełdy. 3,750.000 sztuk akcyj sprzedano ubiegłej soboty po niskich kursach, straty zaś poniesione w ciągu trzech dni obliczają na 1,200.000.000 dolarów. Spadek niektórych akcyj był fantastyczny: akcje Radio- Corporation straciły 125 dolarów na 420 dol., General Motors stracło na kursie swych akcyj około 90 milj. dolarów. Ogólne straty, wywołane krachem giełdowym, oceniają w sferach bankowych Wall- Street na 4 do 6 miljardów dolarów. Przyczyną bezpośrednią krachu było wyśrubowanie kursu akcyj ponad istotną ich wartość. Awanse bankowe dla maklerów dosięgły do czwartku ubiegłego olbrzymiej sumy 5 i pół miljarda dol. Skutki krachu dały się odczuć na giełdzie berlińskiej, gdzie spadły też kursy rozmaitych akcyj o 6 do 14 proc.

—o—

DOROCZNY ZJAZD MAŁOPOLSKICH SPÓŁDZIELNI. NALEŻĄCYCH DO ZWIĄZKU ŻYDOWSKICH TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH W POLSCE rozpocznie swe obrady w niedzielę 16 bm. o g. 9.30 rano we Lwowie w Żyd. Domu Akademickim przy ul. św. Teresy 26a.

POSIEDZENIE RADY ADMINISTRACYJNEJ „POLMINU“. Dn. 18 bm odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu posiedzenie Rady Administracyjnej „Polminu“.

KONTROLA MŁYNÓW I PIEKARŃ. P. minister spraw wewnętrznych wydał władzom administracji ogólnej polecenie przeprowadzania systematycznej kontroli młynów i piekarń; w związku z tem zwrócił się o pomoc fachową do ministerstwa spraw wojskowych Ministerstwo spraw wojskowych poleciło, by dowódcy OK na zgłoszone postulaty delegowali oficerów- intendentów do współpracy.

KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU STALI. Dn. 21 bm odbędzie się w Düsseldorfie konferencja międzynarodowego kartelu stalowego, w której weźmie udział, jako delegat Polski, senator Hipolit Gliwic.

Jerzy V. król Wielkiej Brytanji

Londyn, 10 grudnia.

Odwieczny i solidny lojalizm brytyjski przejawia się w sposób wymowny za każdym razem, gdy W. Brytanja przechodzi przez kryzys lub przywdziewa żałobę. Lata płyną, czasy się zmieniają, a jednak tradycjonalizm Albjonu zostaje zawsze niewzruszony, gdy chodzi o osobę monarchy, lub całe imperjum.

Wymownym dowodem tego są przejawy ogólnego przejęcia się chorobą króla Jerzego V. Z najdalszych Dominjów płyną do metropolji wyrazy przywiązania. Niepokój i współczucie zcementowały w jedną wielką rodzinę całe imperjum Brytyjskie.

Trzeba znać a fond patrjotyzm angielski, aby zrozumieć wszystkie uczucia dumy i przywiązania jakie budzi wyraz „the King“. „The King“ jest symbolem jedności imperjum, wyraża wszystkie siły, współpracujące nad utrzymaniem i rozbudową wielkości i sławy Imperjum. Mówi się o nim z respektem.

Można w Anglji żartować z księcia Walji, nawet krytykować go dość ostro, jak to było z Edwardem VII przed jego wstąpieniem na tron. Ale z chwilą gdy monarcha włożył na głowę koronę, gdy stał się uświęconym przedstawicielem W. Brytanji, nikt się nie odważy już na to.

Jerzy V sprawował swą władzę w okresie historycznym pełnym momentów dramatycznych. Wyciągnął lojalnie konsekwencje z polityki twórcy wielkiej koalicji, Edwarda VII i wytrwał do końca na stanowisku obrońcy liberalizmu w chwili przełomowej dla całej Europy.

Akcja króla Jerzego V nie uwydatniała się wyraźnie w Radzie państwa, w rządzie. Konstytucja nie pozwala na to. Ale wpływ jego za pośrednictwem doradców dawał się mimo to odczuć w polityce.

Związany przepisami konstytucji, król wypełniał je lojalnie, co jednak nie przeszkadzało mu wyrażać swej opinji i swych sądów w sposób jawny. Jerzy V pojmował swe obowiązki, jako daninę spłacaną ojczyźnie.

W opinji, w pojęciu narodu Jerzy V jest jednym z głównych aktorów wielkiej wojny. Anglja widzi w nim symbol konsolidacji wielkiego Imperjum, które wyszło zwycięsko z olbrzymiej zawieruchy wojennej i utrzymało swe stanowisko wielkiego mocarstwa światowego.

Łatwo tedy zrozumieć uczucia, jakie budzi w Anglji widmo zgonu króla. W jego osobie wyobrażona została cała potęga, sława i blask największego Imperjum, jakie oglądała historja świata.

2,000.000 FUNTÓW SZTERLINGÓW DLA BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE. Bank Handlowy w Warszawie uzyskał od konsorcjum banków zagranicznych kredyt specjalny w wysokości 2.000.000 funtów szterlingów na udzielanie pożyczek pod zastaw zboża. Pożyczki wydawane będą rolnikom w stosunku 50 proc. wartości zastawu zboża w ziarnie, a 25 do 35 proc. wartości zboża w stertach. Oprocentowanie wynosić będzie 10 proc. Petenci winni zwracać się w celu uzyskania pożyczek do miejscowych okręgowych Związków Ziemian, które posiadają odpowiednie druki i deklaracje.

Pierwsze rezultaty rozszerzenia Jewish Agency

Cichy układ. — Statut Jewish Agency. — Kandydatury polskie. — Prof Weizmann w podróży. — Przed sesją A. C.

„Hajnt" podaje szereg informacyj, dotyczących pierwszych kroków rozszerzonej Jewish Agency. Wedle tych wiadomości, jeszcze zanim ukonstytuuje się rozszerzona Jewish Agency mają zapaść pewne realne uchwały w sprawie podjęcia pracy w Palestynie. Fakt ofiarowania przez lorda Melchetta 100 tys. f. szt. dla odbudowy Palestyny, należy uważać za początek akcji ze strony sfer niesjonistycznych. Lord Melchett należy wprawdzie do organizacji sjonistycznej, ale między nim a szeregiem niesjonistów amerykańskich nastąpił cichy układ, na mocy którego każdy z niesjonistów da proporcjonalną sumę do kwoty ofiarowanej przez lorda Melchetta. Fundusz zebrany w ten sposób ma służyć za podstawę dla banku kredytowego na rzecz kolonizacji miejskiej i rolniczej. Bank ma dysponować dużemi fundusza mi. W odpowiedzi na czyn lorda Melchetta prześle zapewne Feliks Warburg również odpowiednią sumę. Są to pierwsze ofiary na rzecz banku, który w przyszłości odegra niewątpliwie wielką rolę w gospodarczej odbudowie Palestyny.

Niezależnie od tej sumy przekazał lord Melchett w ubiegłym tygodniu czek na sumę 10.000 f. szt. dla Keren Hajesodu. Również od Feliksa Warburga nadszedł do Londynu czek na sumę 10,000 dolarów dla Keren Hajesodu. A przytem, jak wiadomo, w ostatnich tygodniach wzrosły bardzo wydatnie dochody Funduszu Odbudowy.

Jak słychać, specjalna komisja egzekutywy sjonistycznej opracowała już statut Jewish Agency i w tych dniach zamierza wysłać go do zaopinjowania członkom sjońskiego A. C. Na posiedzeniu egzekutywy stwierdził prof. Weizmann ponownie, że ze strony niesjonistów amerykańskich istnieje dobra wola do współpracy w odbudowie Palestyny.

Prof. Weizmann czuje się bardzo zmęczony. Bezpośrednio po powrocie do Londynu wyjechał do Belgji i Holandji dla agitacji na Keren Hajesod. Wskutek zmęczenia nie mógł prezydent Weizmann wyjechać do Paryża, dokąd przybędzie dopiero po posiedzeniu A. C. Jeśli zjazd sjonistów w Polsce odbędzie się w styczniu, to należy wątpić, czy weźmie w nim udział prezydent Weizmann, który po sesji A. C. zamierza przez pewien czas wypocząć. A przytem w styczniu musi prezydent Weizmann przebywać w Londynie, gdzie rozstrzygnie się sprawa międzynarodowej pożyczki dla Palestyny.

W sferach sjonistycznych wymienia się już nazwiska członków Rady Jewish Agency z poszczególnych krajów Europy. Z Polski bierze się podobno m. in. pod uwagę kandydatury b. senatora Szereszewskiego, łódzkiego przemysłowca Oskara Kohna i B. Ajtingona.

Sfery sjonistyczne w Londynie oczekują ze zupełnym spokojem wyniku sesji A. C. Panuje mianowicie przekonanie, że rezolucje, jakie egzekutywa przedłoży A. C., zostaną z zadowoleniem przyjęte. Sesja A. C. zajmie się również sprawą „Kotel Maarawi".

———o§o———

Jak święcą Chanukah Żydzi w Palestynie

Świeczki chanukowe na wieży w Tel Awiwie. — Pochód młodzieży. — Hołd ku czci Bialika. — Zwiedzanie grobów Hasmonejczyków. — Las Herzla. — Echa dawnych pieśni.

Młode miasto żydowskie Tel Awiw stworzyło sobie własne tradycje zakorzenione już tak głęboko wśród ludu, że choć niewiadomo, kto był ich twórcą i realizatorem, uważa się je za cząstkę religijnych zwyczajów. Jedną z wielu tradycyj jest zaświecanie świec chanukowych na najwyższej wieży wodnej, jaką miasto posiada. W przeddzień chanuka zawiesza się na wieży wielką elektryczną menorę i każdego wieczora świeci się o jedno światełko więcej. W siódmym dniu chanuki, światła te widoczne są aż w odległem od Tel Awiwu — Ludd. Kiedy w ubiegłym roku zarząd miasta chciał z przyczyn oszczędnościowych zerwać z tym zwyczajem świecenia świec na wieży wodnej, odezwały się protesty w całem mieście i w drugim dniu chanuki umieszczono na szczycie wieży menorę, oświetlającą całe miasto.

Ale nietylko przez świecenie świec wyraża się w Tel Awiwie radość z powodu „cudu chanukowego". Miasto urządza szereg uroczystości, w których żywy udział bierze młodzież. Ze wszystkich szkół w Tel Awiwie zbiera się młodzież na „placu młodzieży" z orkiestrami i sztandarami. W obecności całej młodzieży następuje uroczyste zaświecenie świeczek chanukowych, przemówienie jednego z nauczycieli, a wkońcu tańce i śpiewy. Wreszcie formuje się pochód 6 tys. dzieci z pochodniami i maszeruje wśród śpiewów przez wszystkie ulice miasta. Z płonącemi pochodniami w rękach udaje się młodzież do willi Ch. N. Bialika dla złożenia hołdu wielkiemu poecie hebrajskiemu. Bialik wygłasza krótkie przemówienie i młodzież rozchodzi się.

Ostatnio utrwalił się zwyczaj w całej Palestynie, że szczególnie młodzież ze szkół i młodzież robotnicza udaje się w chanuka na groby Hasmonejczyków, spoczywających w ich rodzinnem gnieździe. Modain, niedaleko Ludd. Ze wszystkich krańców kraju z Jerozolimy, Hajfy, Tel Awiwu, prawie ze wszystkich kolonij przybywają wycieczkowcy do Modain.

Jak wiadomo, dopiero przed 30 laty stwierdzono naukowo, gdzie znajduje się historyczna miejscowość Modain. Leży ona niedaleko wioski arabskiej „Al Modija". Tuż za wioską wznosi się wysoka góra z licznemi grobowcami. Tam mają spoczywać Hasmonejczycy. Do tych grobów zdążają prawnukowie Hasmonejczyków, spędzają tam cały dzień, zwiedzając okolice. Charakterystycznem jest, że tuż obok grobowca rozciąga się las Herzla, symbol odrodzenia, o które walczyli ongiś Hasmonejczycy. Młodzież udaje się z miejscowości Modain do pobliskiej kolonji dzieci Ben Szemen i tam spędza dłuższy czas, przyglądając się życiu tej kolektywistycznej kolonji sierót żydowskich, tworzących syntezę nauki i pracy na roli. Z brzaskiem dnia udają się dzieci do pracy, a wycieczkowcy wracają do swych siedzib. Ale jeszcze przez długi czas rozlega się pieśń hebrajska młodzieży po drogach i ścieżkach gór judejskich, gdzie przed 2095 laty rozbrzmiewała pieśń w tym samym języku żydowskich rewolucjonistów, walczących o niepodległość Palestyny.

Plan budowy portu w Hajfie

Wedle ostatecznie zatwierdzonych planów obecne molo w zatoce hafejskiej ma być powiększone o 180 metrów. W samym porcie znajdą się trzy przystanie dla trzech rodzajów okrętów. Jedna przystań dla wielkich okrętów turystycznych a dalsze dla okrętów o średniej i mniejszej pojemności. Program budowy dzieli się na cztery części: 1) utworzenie nasypu długości półtora kilometra. 2) budowa warsztatów. 3) budowa czterech linij kolejowych. 4) budowa szeregu ulic na terytorjum portu. Wedle twierdzenia prasy palestyńskiej, niektóre koła zainteresowane są w odroczeniu budowy portu. Chodzi tu nietylko o koła francuskie, lecz niemieckie i włoskie. Inżynierzy włoscy, reprezentujący kapitał amerykański polecili wy stosować przez Genewę szereg zapytań, by osiągnąć odroczenie budowy portu. Jak zapewniają sfery rządowe w Palestynie, wysiłki te nie odniosły skutku.

Miljon dolarów dla przedsiębiorstw palestyńskich

Nowy York (ŻAT) P. Bernard Flexner podał do wiadomości prasy, iż znajdująca się pod auspicjami grupy Brandeisa — Palestine Economic Corporation" zatwierdziła budżet robót inwestycyjnych w Palestynie na rok bieżący w wysokości 1 miljona 10.000 dolarów. Fundusze te użyte będą na zakup ziemi oraz udzielania kredytów przedsiębiorstwom rolnym i przemysłowym, plantacjom pomarańczy itd.

20 tys. funtów szterl. na rzecz kolonizacji palestyńskiej

Londyn (ŻAT) Jak donosi „Daily Express" z Jerozolimy, prezydent „Jointu" Felix Warburg nabył akcje na kwotę 20,000 funtów szterlingów towarzystwa „Palestine Colonisation Corporation".

Brak robotnic w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Ostatnio daje się odczuć brak robotnic. W niektórych fabrykach istnieje popyt na robotnice, brak jednak bezrobotnych kobiet. W kilku fabrykach przyjęto robotnice z Jemenu, nienależące do związków robotniczych. Jednakowoż odczuwa się brak również tych sił robotniczych.

Godzi się zaznaczyć, iż w styczniu 1928 r. zarejestrowano w Tel-Awiwie 192 bezrobotne kobiety. Kobiety te otrzymały pracę bądź to w koloniach, bądź w różnych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Wychrzczony spadkobierca odmawia wykonania testamentu

Budapeszt. (ŻAT). Niejaki Franciszek Schwarz wyznaczył w r. 1909 legat w wysokości 250.000 koron, których odsetki roczne, wynoszące 4.800 koron, były przeznaczone dla żydowskiego związku kobiet w Budapeszcie. Po śmierci Schwarza i jego żony, spadkobierca ich majątku wychrzczony bratanek Jerzy Parkasz odmówił wypłacenia rocznej sumy związkowi kobiet. Władza nadzorcza wdrożyła interwencję, upoważniając związek do zaskarżenia niesumiennego spadkobiercy do sądu.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 14 grudnia

Kraków (566 m) 11·56—12·10 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotn. meteorolog. 12·10—13 Koncert płyt gramofonowych. 15—15·20 Komunikaty. 16·50 Komunikat narciarski. 17·10 Odczyt pt.: „Przegląd geograficzno gospodarczy", wygł. Dr. W. Ormicki, Asyst. U. J. 17·35 Odczyt pt.: „Żywioły wschodnie na ziemiach polskich", wygł. Dr. T. Kowalski, Prof. U. J. 18 Koncert popołudniowy z Warszawy. 19 Rozmaitości, komunik. sportowy i inne. 19·30 Odczyt pt.: „Przegląd radjowy", wygł. Dr. Wilkosz, prof. U. J. 19·55 Sygnał czasu i komunik. 20·15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 22—22·30 Komunikaty.

Warszawa (1111 m) 18 Audycja poświęcona pamięci Amundsena (odczyt, recytacja i część muzyczna).

Paryż (1765 m) 20·30 Koncert symfoniczny i opera Mozarta „Uprowadzenie z Seraju".

Wiedeń (517·2 m) 20 Koncert wiolonczelisty R. Krotschaka.

Kijów (775 m) 19 Transmisja z Filharmonji.

Medjolan (549 m) 20·30 Koncert symfoniczny muzyki skandynawskiej.

Londyn (361.4 m) 21 Koncert symfoniczny (w programie Wagner i Beethowen).

Z działalności Tow. Przyjaciół Uniw. Hebrajskiego w Jerozolimie

Oddział w Krakowie

Spokojnie, zdala od wszelkiej wrzawy politycznej, sporów partyjnych, rozwija się mimo piętrzących się przeszkód, mimo skromności na ten cel przeznaczonych funduszów Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie. Rozwój ten jest powolny, ale stały i celowy. Rok-rocznie donoszą biuletyny o otwarciu nowych instytutów badawczych, o kontynuowaniu wydajnej pracy w zakładach już istniejących. Już dzisiaj, mimo krótkiego stosunkowo okresu bytu, może się Jerozolimska Wszechnica poszczycić poważnemi rezultatami działalności naukowej. Około 200 słuchaczy korzystało w roku ubiegłym z wykładów i z laboratorjów, przeszło 3,000 osób pożyczało książki w bogatej (najbogatszej na całym Bliskim Wschodzie, bo liczącej przeszło 200,000 tomów, w czem skatalogowanych 180,000). Bibljotece Uniwersyteckiej. Instytuty matematyczny, chemiczny, mikrobiologiczny oraz instytuty higjeny i przyrody palestyńskiej poświęcały się niemal wyłącznie pracy praktycznej, badaniom nad warunkami i możliwością rozwoju Palestyny. W dziale humanistycznym obok oddawna już istniejącego i rozwijającego się Instytutu Judaistycznego, mamy do zanotowania nowe pozycje: przedewszystkiem katedra orjentalistyki, która niewątpliwie przyczyni się do zbliżenia kulturalnego Żydów i Arabów, dalej ważny w kraju pamiątek Instytut archeologiczny oraz z nim ściśle połączone Muzeum archeologiczne.

Jak wewnątrz kraju wywiera U. H. coraz to większy wpływ, tak i na zewnątrz liczą się z nim coraz bardziej. Miarą tego zainteresowanie się zagranicy pracami U. H jest chociażby fakt, że niemal wszystkie większe uczelnie całego świata (między innemi także Polska Akademja Umiejętności w Krakowie) pozostają z Jerozolimą w stałym związku, przesyłają swoje wydawnictwa do Bibljoteki Uniw. i zapraszają przedstawicieli Wszechnicy na międzynarodowe zjazdy uczonych.

Do tego wybitnego rozwoju U. H. przyczyniają się w znacznej mierze w całym cywilizowanym świecie istniejące Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego One to dostarczają Wszechnicy środków pieniężnych, przesyłają książki, przeprowadzają prace archiwalne, dbają o rozpowszechnienie idei Uniwersytetu w jaknajszerszych sferach społeczeństwa żydowskiego.

I Polska — podobnie jak inne państwa posiadające najdrobniejszą chociażby ilość obywateli Żydów pokryta jest siecią oddziałów Towarzystwa. Centrala ich, znajdująca się w Warszawie, pozostaje w żywym kontakcie z bratniemi związkami istniejącymi we wszystkich niemal większych miastach Rzeczypospolitej. Poszczególne oddziały pracują, zresztą zupełnie samodzielnie, komunikując się bądźto z Warszawą, bądźto wprost z Jerozolimą.

Bilans prac Krakowkiego Oddziału za ubiegły rok kalendarzowy przedstawia się na ogół dość korzystnie. Mimo usilnych starań wydziału, nie wzrosła jednak liczba członków (ich obecna cyfra wynosi około 400). Przypisać to należy złej sytuacji ekonomicznej kraju i w związku z tem mrożącym się zbiórkom, obciążającym poważnie budżet ludności żydowskiej.

I w zakresie zbiórki książek akcja udała się tylko częściowo, a do Warszawy wysłano tym razem zaledwie 2 skrzynie dzieł. Dodatnią natomiast pozycją z działalnośc Towarzystwa w okresie sprawozdawczym są wydatne świadczenia pieniężne na rzecz U. H., przesłane do Jerozolimy wprost lub za pośrednictwem Warszawy. Na skutek pisma Dr. Bergmana, dyrektora Bibljoteki Uniwersyteckiej, przesłaliśmy ostatnio do Jerozolimy 100 dolarów. Rezerwy pieniężne oddziału pozwolą przyszłemu Wydziałowi na przekazanie dalszych kwot na ten cel przeznaczonych.

Z inicjatywy Krakowskiego Oddziału powstały też nowe oddziały w Tarnopolu i w Tarnowie. Podejmą one pracę już w roku bieżącym. Towarzystwo zwróciło się także z memorjałem do gmin żydowskich w sprawie poparcia finansowego akcji na rzecz U. H. Jak dotąd, tylko Tarnów przeznaczył stałą subwencję.

Zarząd Towarzystwa ufa, że przyszłemu Wydziałowi uda się w całości sprostać zadaniu. A zadań tych jest wiele. Podołać im może tylko wiara w wielkość ideału i niezniszczalna wartość narodowej kultury, budującej sobie na własnej ziemi własny dom.

* * *

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Tow. Przyj. U. H Oddziału Krakowskiego odbędzie się 15 bm. o godz. 7 wiecz. w sali „Solidarności“ Bnej Brith przy ul. Zielonej 10.

Zarząd Oddziału Krakowskiego zwraca się na tej drodze do członków Towarzystwa z prośbą o przybycie na Walne Zgromadzenie, a sympatyków tej instytucji uprasza o przystąpienie w charakterze członków do Towarzystwa (wkładka członkowska wynosi miesięcznie 2 zł.).

Akces do Towarzystwa zgłosić należy do prezesa Towarzystwa p. Dra Alberta Süssera adwokata w Krakowie. Grodzka 11.

Za Oddział Krakowski:
Dr. Albert Süsser
prezes.

Dwa razy skazani na karę śmierci — na trzeciej rozprawie uwolnieni

(Kor. wł.) **Rzeszów, 13 grudnia.**

W nocy na 1 kwietnia 1927 w Ogonkach ad Kolbuszowa zamordowano błp. B. Weitznera oraz jego córkę ciężko na ciele uszkodzono. Władze policyjne i śledcze na podstawie różnych dowodów doszły do przekonania, iż wspomnianych czynów dopuścili się trzej znani w tutejszym okręgu złodzieje Aleksander Ozimek (37 lat), Józef Tomana (30 lat) i Ludwik Kielar (26 lat). Oskarżeni tak podczas śledztwa jak i na rozprawach do winy się nie poczuwali i na swoje alibi ofiarowali szereg dowodów. Niezliczona ilość znajomych zeznała, iż oskarżeni w krytycznym dniu przebywali w domu i nie mogli wspomnianych czynów dokonać. W ręce władz sądowych dostały się jednak niezliczone listy, wysłane przez oskarżonych tzw. „pocztą kryminalną“, a z których wynika, iż wszyscy znajomi słuchani w charakterze świadków byli dokładnie pouczeni o sposobie składania zeznań. To też na pierwszej rozprawie w dniu 13 grudnia 1927 sędziowie przysięgli nie dali wiary świadkom odwodowym i potwierdzili pytania Trybunału odnośnie do zbrodni morderstwa, przez oskarżonych na błp. Weitznerze dokonanej. Trybunał jednak po myśli § 332 p. k. ustalił, iż sędziowie przysięgli się pomylili i po myśli tego przepisu odroczył rozprawę do przyszłej kadencji marcowej.

Na tej drugiej rozprawie zeznawali ci sami świadkowie dowodowi jakoteż odwodowi, gdyż śledztwa w międzyczasie nie uzupełniono. Zeznania świadków odwodowych pozostających pod wpływem oskarżonych, a to zapomocą różnych listów wysłanych w sposób wyżej wspomniany, nie znalazły jednak znowu zaufania u przysięgłych, którzy poraz drugi potwierdzili winę wszystkich trzech oskarżonych. Trybunał wobec tego na rozprawie, dnia 24 marca 1928, odbytej wydał wyrok zasądzający wszystkich trzech oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie.

Oskarżeni wnieśli zażalenie nieważności do Sądu Najwyższego w Warszawie, gdzie wyrok zniesiono, po myśli § 362 p. k. Trybunał Najwyższy bowiem po wysłuchaniu prokuratora w drodze nadzwyczajnej zarządził wznowienie postępowania karnego na korzyść skazanych za zbrodnię morderstwa, albowiem stał na stanowisku, iż istnieją ważne wątpliwości, czy fakty, będące pod-

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy“ w Krakowie

Kuchnia a literatura i sztuka

Modzie podlegają nie tylko suknie damskie i wewnętrzne urządzenia domów, ale wpływy mody można śledzić, we wszystkich niemal dziedzinach życia kulturalnego i artystycznego.

Wiek 18-ty naprzykład cechowało zamiłowanie do filozofji. Wiek 19-ty hołdował naukom ścisłym i głosił hasło sztuka dla sztuki.

Są to fakta powszechnie znane.

Ale zadziwi was to może, moje panie, że i kuchnia podlega modzie. Nie tylko pewne potrawy bywają przez jakiś czas bardzo modne, by potem ulec zapomnieniu, ale bywają okresy w historji, w których modne jest zainteresowanie kuchnią i przy rządzaniem potraw, i inne. w których sprawy kulinarne cieszą się ogólną pogardą.

Naprzykład pod koniec państwa rzymskiego ucztowanie było powszechnym zwyczajem, sława Lukulllusa, którego stół słynął ponad inne, przetrwała do dni naszych Również i mężowie Renesansu bynajmniej nie gardzili smacznym kęsem Artysta tej miary, jak Lionardo da Vinci rzeźbił za młodu lwa z masła, jako ozdobę na stół Medyceuszy.

Doba powojenna obudziła znów w szerokich kołach zainteresowanie zagadnieniami kulinarnemi. Zwłaszcza w pismach francuskich pełno artykułów pióra wybitnych literatów zabierających głos w sprawach gastronomicznych. Publikują oni często nawet recepty kuchenne własnego układu.

Za ich przykładem poszli ostatnio i Niemcy. Czytamy w „Neue Freie Presse“, że opuściła druk książka pod tytułem „Jedermann seine eigene Köchin“ (Każdy sam sobie kucharką). Książka ta wyszła w Monachjum, a autorem jej jest radca dworu. znany recenzent muzyczny, Ludwik Karpath. Książka zawiera ilustrowaną kartę tytułową, przedstawiającą wybitną artystkę dramatyczną z teatru Reinhardta, panią Norę Gregor zajętą gotowaniem i opatrzona jest całym szeregiem przedmów różnych wybitnych osobistości. Znajdujemy tam nazwiska kompozytora Ryszarda Straussa, literata Feliksa Saltena, Maxa Reinhardta i wielu innych.

Zygfryd Wagner między innymi pisze: „Książka p. Karpatha dowodzi, że można połączyć idealizm z radością płynącą z dobrze przyrządzonych darów Bożych“. Po tych przedmowach czytamy szereg aforyzmów wyjętych z dzieła „Fizjologja smaku“ p. Brillat- Savarin'a, poczem dopiero sam autor zabiera głos, rozwodząc się nad pojęciem rozkoszy kulinarnych. Przytacza około 200 recept przez siebie zebranych. Niema tam stereotypowego „bierze się, itd.“, natomiast bardzo wiele dowcipnych niepozbawionych złośliwości, uwag o skąpych paniach domu i różnych śmiesznościach związanych z przyjęciami. Autor zastrzega się, że nie pisze dla kucharek, ale jako przyjaciel pani domu jedynie do niej się zwraca, by jej wytłumaczyć to właśnie, czego ona w fachowych receptach nie zrozumie, a co stanowi właściwą ich tajemnicę.

Książka zawiera pozatem recepty, których autorami są różni sławni ludzie. Znajdujemy tam sałatę śledziową skomponowaną przez Zygfryda Wagnera, potrawę z serca cielęcego przez p. dr. Straussową, żonę Ryszarda, recepty kompozytora Rossiniego, który ponoś więcej cenił te zdolności od swoich kompozycyj muzycznych. Wreszcie wzmiankę o tem, ilu ludzi wybitnych interesowało się kuchnią. I tak, kompozytor Jan Babtysta Sulli był za młodu kucharzem, Johan Strauss skomponował walca na cześć potrawy z trufli, itd.

Wreszcie kończy dowcipnie autor: „Skoro już jestem krytykiem i wiem. w jaki sposób przygotowuje się dzieła sztuki, nie widzę powodu, dlaczegobym miał zaniedbać dzieło sztuki kulinarnej“.

Książka ta pisana lekko i dowcipnie. nawet po za receptami, stanowi zabawną lekturę.

stawą wyroku, są prawdziwe. Trybunał Najwyższy wyraził zarazem zapatrywanie, że dotychczasowe dowody są niewystarczające, gdyż są to zaledwie poszlaki nie przemawiające za tem, by powyżsi oskarżeni dopuścili się zarzuconej im zbrodni.

Wobec tego wyznaczono na 10 i 11 grudnia br. poraz trzeci rozprawę, na której znowu ponowiono wszystkie dowody na poprzednich dwóch rozprawach przeprowadzone, gdyż śledztwa nie uzupełniono żadnymi innymi nowymi dowodami.

Ze względu na dotychczasowy tok postępowania karnego sprawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie w naszem mieście, w szczególności oczekiwano z wielką ciekawością zeznań pozostałej przy życiu żony błp. Weitznera, która jednak nie dostarczyła ważnych dla sprawy dowodów. Sędziowie przysięgli pozostając widocznie pod wpływem poprzednich dwóch rozpraw, oraz wyroku Sądu Najwyższego, zaprzeczyli 12 głosami, by wyżej wymienieni trzej oskarżeni dopuścili się zbrodni morderstwa na błp. Weitznerze, oraz ciężkiego uszkodzenia ciała na jego córce, wobec czego Trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonych od winy i kary.

Prokurator nie oświadczył się odnośnie do prawomocności wyroku, wobe czego oskarżonego Kielara wypuszczono na wniosek prokuratury natychmiast na wolność, a pozostali oskarżeni odsiadywać będą karę 5-letniego ciężkiego więzienia, prawomocnie orzeczoną za szereg kradzieży.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Dr, Byszewski, wotowali s. s. o. Dr. Samołyk i s. s. o. Silber; oskarżał Prokurator Łukawki, a bronili Ozimka adw. Dr. Hahalla, Tomanę adw. Dr. Liwo, zaś Kielara z urzędu sędzia Dr. Przytulski.

Wiadomości z kraju

Poseł Dr. Thon we Włocławku

Przed kilkoma dniami bawił we Włocławku poseł Dr Thon, który zapoczątkował tam akcję na rzecz Keren Hajesod. Ludność żydowska zgotowała przywódcy żydostwa polskiego entuzjastyczne przyjęcie. Na dworcu przywitali posła Thona przedstawiciele gminy żydowskiej organizacji sjonistycznej, reprezentanci Mizrachi, stowarzyszenia kupców i rzemieślników. Po powitaniach odjechał poseł Dr Thon do organizacji sjonistycznej, gdzie w imieniu delegacyj wszystkich instytucyj żydowskich, powitał gościa Dr Fuchs. Radny Goldmann, znany działacz sjonistyczny urządził przyjęcie na cześć posła Dra Thona. W godzinach wieczornych odbyła się wielka akademja palestyńska z udziałem Dra Thona. Akademję zagaił w imieniu organizacji sjonistycznej Dr Fuchs. Przemawiali ponadto prezes rady gminy żydowskiej Ersler, przedstawiciel związku kupców itd. Następnie odczytano szereg powitań nadesłanych z okolicznych gmin. Wkońcu zabrał głos poseł Dr Thon, którego przemówienie wywarło silne wrażenie, tak, że bezpośrednio po przemówieniu powzięto uchwałę za wpisaniem posła Dra Thona do Złotej Księgi Żyd. Funduszu Narodowego. Wieczorem odbył się bankiet, na którym zebrano znaczne sumy dla Keren Hajesodu.

Zwycięstwo sjonistyczne w Oświęcimiu

(Kor. wł.) **Oświęcim, 12 grudnia.**

Wybory do Rady tutejszej Gminy żydowskiej dały rezultat spodziewany, odpowiadający układowi sił, a tylko w jednym kierunku przyniosły niespodziankę. Lista dotychczasowego kahału skupiła 380 głosów i uzyskała 5 mandatów, lista sjonistycana z 382 głosami uzyskała 4 mandaty, więc tylko o jeden mniej niż najliczniejsze zgrupowanie, lista opozycyjna do kahału ze 120 głosami otrzymała 1 mandat, a lista „bobowska“ z 210 głosami zdobyła 2 mandaty. Poza listą sjońską wszystkie inne partje występowały wyraźnie jako ortodoksyjne, przyczem partja kahalna nazwała się oficjalnie bezpartyjną partją ortodoksyjną. Przy zblokowaniu się listy Nr. 2 i 3 przypadłyby im resztki głosów, a więc jeszcze 1 mandat kosztem listy kahalnej, zbywają im bowiem głosy dostateczne do całego mandatu, ale nie wyzyskane. Rezultat byłby taki, że lista sjonistyczna i kahalna miałyby po 4, a tamte po dwa mandaty.

Wybory o tyle przyniosły niespodziankę, że ortodoksi z pod znaku cadyka bobowskiego, mimo agitacji nowoczesnej, a co w naszej gminie ważniejszej, mimo sposobu walki średniowiecznej, bo wysunięto cały arsenał broni, którą grupa operuje nie pomijając ciężkiej artylerji we formie klątwy rzuconej przez tutejszego namiestnika cadyka z Bobowej przed modlitwa tak na listę Nr. 1 jak i na wyborców na kandydatów listy tej, — ponieśli klęskę.

Wybory wykazały z jednej strony wzrost uświadomienia narodowego znacznego odłamu żydostwa zalanego powodzią reakcji, z drugiej zaś strony zmierzch wpływu elementów zacofanych, których broń widocznie mocno się przytępiła. Jest to objaw bardzo pocieszający. zwłaszczą na terenie niezdobytej dotąd twierdzy obskurantyzmu.

Z listy sjońskiej wybrani zostali prezesi wszystkich trzech frakcyj sjonistycznych tj. ogólnej: Dr. Goldberg, Hitachdutu Manheimer, Mizrachi Fränkel, wreszcie Żyd narodowy Leopold Wischnitzer jako reprezentant rękodzielników.

Nie można zakończyć korespondencji bez notatki o pobycie p. Belli Pewznerowej, która wywodami swymi, pełnymi werwy i temperamentu, wznieca zapał nie tylko w młodzieży, ale i publiczności starszej. Na bankiecie urządzonym ku czci gościa wyrażono też prelegentce radość i wdzięczność za jej trud i pracę koło uświadomienia narodowego w szczególności kobiet żydowskich.

—o—

DELEGAT FUNDACJI ROCKEFELLERA W WARSZAWIE. Onegdaj przybył do Warszawy Dr. G. K. Strode, kierownik działu hygjeny międzynarodowej w przedstawicielstwie fundacji na Europę Rockefellera, mającej siedzibę w Paryżu. Dr. Strode przyjechał na zaproszenie departamentu służby zdrowia, celem omówienia z czynnikami zainteresowanemi i ustalenia rodzaju i zakresu pomocy, udzielanej przez tę fundację na różne agendy w dziedzinie zdrowia publicznego w r. 1929 na terenie państwa polskiego.

KONFISKATA ODEZWY „ROZWOJU“. Z polecenia komisarjatu rządu m. Warszawy skonfiskowano odezwę „Rozwoju“ zaczynającą się od słów: „Kupując u Żyda, zdradzasz ojczyznę“. Jak wiadomo, „Rozwój“ tradycyjnie przed świętami wydaje bojkotowe odezwy, wzywające do niekupowania u Żydów. Policja warszawska odezwy skonfiskowała i zamierza pociągnąć do odpowiedzialności sądowej wydawców.

ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU Z ZAMACHEM BOMBOWYM we Lwowie trwają nadal. Ostatnio policja przeprowadziła rewizję u parocha cerkwi „Świętych Piatnic“ Turkiewicza, przyczem aresztowała dwie jego córki studentki filozofji. We wsi Koszelewo powiatu żółkiewskiego aresztowała policja w związku z tą sprawą 5 młodych włościan ruskich.

OFICER ZABIŁ SZEREGOWCA. „Słowo Pomorskie“ donosi z Włocławka: Przed kilku dniami na zabawie w Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych porucz. 8 pułku strzelców konnych Teodor Mencel podczas rozmowy z szeregowcem 14 pp. Romanem Wichanem strzelił do niego z rewolweru. Ciężko rannego szeregowca odwieziono do szpitala, gdzie po kilku minutach zmarł. Porucznika Mencla aresztowano. Śledztwo prowadzi żandarmerja wojskowa

STRASZLIWY CZYN MATKI. W Łodzi przy ul. Sienkiewicza 3 zastrzeliła żona urzędnika państwowego Witolda Łyczakowskiego swą 9-miesięczną coreczkę, a następnie wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia. Mąż, dowiedziawszy się o tragedji usiłował popełnić samobójstwo. Przyczyna strasznego czynu matki jest nieznana.

POŻAR W ZAKŁADACH TKACKICH W ANDRYCHOWIE. Onegdaj wybuchł poważny pożar w magazynach zakładów Braci Czeczowickich w Andrychowie. Dzięki wysiłkom straży ogniowej udało się zlokalizować ogień w ten sposób. że spłonął tylko jeden skład. Mimo to straty wyniosą około 20.000 dolarów

POD WARSZAWĄ MOŻNA UTONĄĆ W BŁOCIE. Nietylko w Pińszczyźnie ale i pod Warszawą na Woli można utonąć w błocie. Onegdaj zdarzył się na Woli straszny wypadek. Przez ulicę Ożarowską niedaleko pokładów gliny przejeżdżał na wozie zaprzężonym w konia 38-letni woźnica Henryk Guzowski. Z powodu ciemności wjechał Guzowski z koniem w doły i tam utonął. Wszelki ratunek był niemożliwy. Przy zachowaniu szczególnej ostrożności wyjęto zwłoki woźnicy.

15-LETNI MORDERCA. O okropnej zbrodni morderstwa. dokonanego przez 15-letniego chłopca donoszą z Horodenki. Mianowicie we wsi Łuka pow. Horodenka niejaki Nykoła Kłodowski (lat 15) zamordował swego ojczyma Hrycia Solonynkę. Młodociany zbrodniarz około godziny 12 w nocy, w chwili gdy ojczym pogrążony był w głębokim śnie, chwycił siekierę i zadał kilka śmiertelnych ciosów ojczymowi w głowę. Solonynka na miejscu zmarł.

Kłodowski po dokonaniu morderstwa zbiegł do lasu i dopiero na drugi dzień po zbrodni został aresztowany. Młody chłopak przesłuchany przez policję zeznał, że zbrodni dokonał z powodu nienawiści, z jaką matka jego odnosiła się do ojczyma. Mordercę oddano sądowi w Horodence.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

ODŁOŻENIE „SĄDU NAD ŻYDOWSKIM TEATREM

Zapowiedziany na piątek „Sąd nad żydowskim teatrem“ nie odbędzie się z powodów od komitetu niezależnych. Impreza ta wzbudziła w Krakowie olbrzymie zainteresowanie, z tego powodu starają się organizatorzy, by „Sąd“ odbyć w przyszłym tygodniu.

—o—

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Na ogólne żądanie publiczności Towarzystwo „Krakowski Teatr Żydowski“ zwróciło się do p. Rudolfa Zasławskiego aby przedłużył swoje gościnne występy w naszym teatrze. Po porozumieniu się z warszawskim teatrem „Scala“, którego jest kierownikiem, zgodził się p. Zasławski jeszcze na 5 występów w sztuce Szaloma Alejchema „Towje jedzie do Palestyny“ (ciąg dalszy „Towje mleczarza“). W sobotę o 4 pop. „Złote małżeństwo“ M. Schwarza po cenach zniżonych. W niedzielę 3'30 pop. po cenach zniżonych „Towje mleczarz“ (I, część) z Rudolfem Zasławskim na czele.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek na przedstawieniu szkolnem o godz. 5-ej popołudniu „Krakowiacy i górale“. Jutro premjera sztuki Bruno Franka „Dwanaście tysięcy“. Sztuka rozgrywa się w rezydencji jednego z małych książąt niemieckich, w r. 1776. Osnuta jest na historycznym fakcie, że w czasie rewolucji w Ameryce Północnej Anglja zakupywała masami najemnych żołnierzy w Niemczech, gdzie książątka, potrzebując dużo pieniędzy na wersalski tryb swoich dworów, kupczyli bez sumienia krwią poddanych. Sekretarz księcia Piderit, człowiek z ludu, kryjący pod maską dworaka płomienną duszę idealisty, buntuje się przeciw tej hańbie i popełniając formalnie zdradę stanu, nie dopuszcza do wywiezienia dwunastu tysięcy rodaków. Sztukę przełożył i do potrzeb sceny polskiej przystosował Tadeusz Świątek.

— **TEATR REWJI „GONG“ (RAJSKA 12).** Rewja „Gistedt w Krakowie“ cieszy się niebywałem powodzeniem, publiczność co wieczór wypełnia teatr do ostatniego miejsca, entuzjastycznie oklaskując Elnę Gistedt ulubienicę Krakowa, która olśniewa maestrją gry aktorskiej oraz przepychem toalet. Reszta zespołu dopełniaja wysoce artystycznej całości. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— **„PAN MINISTER NA INSPEKCJI“** w wykonaniu świetnych artystów warszawskich ze znakomitą Lucyną Messal na czele dany będzie po raz drugi i ostatni dziś tj w piątek 14 bm. w Starym Teatrze. Wczoraj na premjerze wszyscy artyści, a szczególnie niezrównana Lucyna Messal, Józef Redo oraz Bolesław Korski byli za swój szampański humor i werwę entuzjastycznie przez publiczność przyjmowani.

— **JANINA RACZYŃSKA.** wybitna koloraturowa śpiewaczka — **Roman Micewski**, utalentowany pianista, wystąpią w sobotę 15 bm. w sali Bolońskiego. Koncert ten wzbudził bardzo żywe zainteresowanie. Pozostałe bilety do nabycia w składzie fortepjanów Wł. Boloński. Rynek gł. 34.

— **KAROL STERNHEIM — NERWOWO CHORY.** Prasa berlińska przynosi wiadomość, że Karol Sternheim został przewieziony do sanatorjum, gdyż ciężko umysłowo zachorował. Powodem silnego rozstroju nerwowego poety były fatalne stosunki rodzinne. Sternheim rozwiódł się w r. 1927 ze swoją drugą żoną. Później doszło do procesu na tle pretensji drugiej żony, która zażądała zapłaty w kwocie 150.000 marek oraz wydania obrazów, przedstawiających wartość 200.000 marek. Na zabezpieczenie tych pretensyj obłożyła żona Sternheima sekwestrem wszystkie tantjemy byłego męża. Sternheim miał zamiar ożenić się z Pamelą Wedekind, córką Franka Wedekinda. Pani Pamela pielęgnuje obecnie chorego swego przyjaciela.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: 4 pop. „Złote małżeństwo“ (ceny zniżone), gośc. wyst. Rudolfa Zasławskiego; 8'30 wieczór „Towje jedzie do Palestyny“ (II. część. premjera), gośc wyst. Rudolfa Zasławskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Krakowiacy i górale“ (przedst. szkolne o godz. 5 pop., ceny zniżone)

Sobota: „Dwanaście tysięcy“ (premjera — nowość).

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)

Piątek: „Gistedt w Krakowie“.

KRONIKA

Grudzień
14
Piątek
2 Tewet 5689

Wschód słońca 7 m. 36

Zachód słońca 15 m. 24

Kahalna komisja wyborcza dała znak życia

Wyborcy kahalni w Krakowie, którzy w przepisanym terminie złożyli deklaracje, a nie byli umieszczeni na sejmowej liście wyborców w marcu br., wzywani są listownie przez komisję wyborczą, by do 8 dni wykazali swoje czynne prawo wyborcze (ukończonych lat 25 i przynajmniej jednoroczne zamieszkanie na terenie gminy wyznaniowej). Kto z wyborców otrzyma takie wezwanie, winien odnośne dowody (wyciąg metrykalny, kartkę meldunkową wzgl. zaświadczenie biura meldunkowego) przedłożyć bezzwłocznie w kahale, gdyż w przeciwnym razie nie zostanie wpisany na listę uprawnionych do głosowania.

Zainteresowani zechcą zgłosić się w biurze wyborczem przy organizacji sjońskiej (Stradom 15), gdzie otrzymają wskazówki co do dalszego postępowania.

Jak wynika z nadesłanego nam z gminy żydowskiej komunikatu, komisja wyborcza uchwaliła czynności przedwyborcze przyspieszyć celem rychlego przeprowadzenia wyborów.

* * *

Jak się dowiadujemy, termin wyborów do zarządu gminy żydowskiej w Podgórzu wyznaczony został na dzień 6 stycznia 1929.

Wieczór chanukowy żydowskich dzieci głuchoniemych

Z inicjatywy kilku członków wydziału urządziło stow. „Msiach-Ilmin“ w Krakowie w ub. sobotę w lokalu „Bejt Lechem“ przy ul. Dietla uroczysty wieczór chanukowy z udziałem żydowskich dzieci głuchoniemych pod kierownictwem ich nauczyciela p. Schlaglieda. Zebrana licznie publiczność ze wzruszeniem wysłuchała modłów okolicznościowych, wyrecytowanych w sposób dla wszystkich zrozumiały przez dziatwę głuchoniemą. Programu dopełniły produkcje popularnego chóru nadkantora p. Kaufmana pod batutą prof. Sperbera, poczem dzieci obdarzone zostały łakociami.

W związku z powyższą uroczystością, która na wszystkich zebranych wywarła wielkie wrażenie, należy wyrazić życzenie, by społeczeństwo żydowskie okazało większe zainteresowanie dla tak pożytecznej działalności rozwijającego stowarzyszenia „Msiach-Ilmin“ i poparło jego zamierze nia przez liczne przystępowanie na członków i wspieranie go datkami.

Z loterji klasowej

W pierwszym dniu ciągnienia 2-giej klasy 18-tej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

Zł. 75.000 na nr.: 60643.
10.000 zł. na Nr.: 169271.
5.000 zł. na N-ry: 38089, 43185.
2.000 zł. na N-ry: 54794, 61698, 96844.
1.000 zł. na N-ry: 38748, 44345, 49370.
600 zł. na n-ry: 142269, 153745.
500 zł. na N-ry: 46480, 51388, 68199, 114983, 127915.
400 zł. na N-ry: 29197, 70806, 84293, 95185, 133144, 142527, 142957, 144657, 152125, 170016, 173688.

— **POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ** krakowskiej gminy żydowskiej odbędzie się w sobotę dnia 15 bm. o godzinie 5.30 wieczorem w sali obrad Rady. Na porządku dziennym ciąg dalszy dyskusji budżetowej.

— **RADA ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW W KRAKOWIE** uchwaliła onegdaj nadać posadę dyrektora p. Dr Zygmuntowi Jarszyńskiemu, posadę sekretarza p. Dr Tadeuszowi Spitzerowi, posadę wicesekretarza p. Bolesławowi Nieświatowskiemu.

— **CIESZCIE SIĘ MŁODZI PRZYJACIELE!** Kuratorja okręgów szkolnych przypomniały dyrekcjom szkół średnich i powszechnych wobec zbliżających się ferji zimowych, że nie jest wskazanem zadawanie uczniom specjalnych prac domowych na ten czas, gdyż ferje powinny być wykorzystane przez młodzież szkolną na odpoczynek od zajęć.

— **FENOMENALNY MATEMATYK S. FINKELSTEIN** z Warszawy, o którego ostatnich występach i niezwykłych sukcesach w Gdańsku donieśliśmy, przyjeżdża w tych dniach do Krakowa i wystąpi we czwartek, dnia 20 bm. w sali Bolońskiego. P. S Finkelstein, człowiek 31-letni, jest jak wiadomo urzędnikiem w Głównym Urzędzie Statystycznym i Ministerstwie Skarbu. Niezwykłe zdolności matematyczne p. Finkelsteina budzą podziw uczonych, którzy zgodnie uznają go za najwybitniejszy współczesny fenomen w tej dziedzinie.

— **WIECZORNICA LEGJONOWA W DNIU POŚWIĘCENIA SZTANDARU.** W niedzielę dnia 16 bm. odbędzie się w salach Starego Teatru wieczornica legjonowa. W programie produkcje artystyczne chóru „Echa“ i orkiestry 20 pp. oraz zbiorowa dekalmacja zespołu art. dram. teatru im. J. Słowackiego, który wykonają pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego „Fanfary“, utwór Józefa Mączki, znakomitego poety legjonowego. Początek wieczornicy o godz. 22-giej. Wieczornicę legjonową urządza komitet pań z pp. prezydentową Rollową, profesorową Nowakową, doktorową Sędzielowską i doktorową Imhoferową na czele.

— **SPRAWY MIEJSKIE.** Onegdaj pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dr Wielgusa odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej Rady miasta, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie komitetu, wybranego do zbadania zamknięcia rachunkowego funduszów, zostających pod zarządem miejskiego urzędu poboru opłat i podatków pośrednich za czas od 1 kwietnia do 30 września br., zatwierdzono ofertę krakowskiej fabryki drutu na wykonanie klatek do rozbudowanej chłodni miejskiej, zatwierdzono ofertę firmy Zieleniewski na dostawę pompy do hali maszyn rzeźni miejskiej, a wreszcie wyznaczono opłatę za używanie komór do solenia mięsa w rozbudowanej chłodni miejskiej.

— **UKĄSZONY PRZEZ KONIA** został wczoraj w południe 19-letni Waldysław Wójcik, dorożkarz. Doznał on poważnej rany na lewem ramieniu. Rannym zajął się lekarz pogotowia ratunkowego.

— **15 SWEATERÓW.** Salomea Stiel kupcowa zam. przy ul. Dietla l. 44 zgłosiła do policji, że dnia 12 bm o godz. 18 skradł nieznany sprawca ze sklepu pakunek zawierający 15 sweaterów wartości 150 zł, na szkodę Salomona Rauchbergera kupca z Chrzanowa, który ten pakunek pozostawił.

— **CZEKOLADA I OWOCE.** Wincenty Jarzyna handlarz owoców, zam. przy ul. Mikołajskiej l. 26 zgłosił do policji, że nieznany sprawca skradł mu z zamkniętej szopy przy ul. Pawiej l. 5 czekoladę, cukierki i owoce, ogólnej wartości 250 zł.

— **PODUSZKI ZNOWU GINĄ.** Atelina Feiler, zam. przy ul. Starowiślnej l. 77 zgłosiła do policji, że dnia 12 bm. skradziono jej z ganku poduszkę wartości 100 zł. — Anna Świech, zam. przy ul. Serkowskiego l. 22 zgłosiła, że dnia 12 bm. w godzinach popołudniowych skradziono jej z ganku poduszkę wartości 50 zł.

— **WÓZEK I Z WÓZKA.** Berbeka Franciszek przemysłowiec, zam. przy ul. Traugutta l. 22 zgłosił do policji, że skradziono mu z budowy przy ul. Parkowej l. 1 wózek ręczny wartości 180 zł. — Perla Klein zam. w Płońce p. Sandomierz zgłosiła, że dnia 12 bm. skradziono jej z wózka ręcznego na ul. Józefa 15 kg masła wartości 107 zł.

— **OKRADZIONY SPÓLNIK.** Dymitr Spólnik zam. w Loziu pow. Gorlice, zgłosił o kradzieży walizki z garderobą wartości 370 zł. z pociągu Nr. 13 na przestrzeni Warszawa—Koluszki.

— **TRÓJKA HULTAJSKA.** Chebda Maksymiljan (lat 20) ze Świątnik górnych, Wójcik Józef (lat 25) z Trąbek i Kaczmarczyk Jan z Pińca wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania — aresztowani zostali jako podejrzani o planowanie kradzieży. Przy aresztowanych znaleziono browning i sztabę żelazną do włamania.

— **KTO ZGUBIŁ ZEGAREK?** W komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej l. 65 zdeponowany jest zakwestjonowany złoty zegarek damski na rękę, który prawdopodobnie zgubiony został w okresie 1921 lub 1922 roku. Zegarek ten oglądać można we wspomnianym komisarjacie w godzinach urzędowych.

— **KOMITET RODZICIELSKI PRZY ŻYD. SZKOLE LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE** urządza przedstawienie filmowe dla młodzieży w niedzielę dnia 16-go grudnia br. o godzinie 11 rano w kinie „Warszawa“. Program doborowy także dla naszych milusińskich. Bilety do nabycia w kancelarji szkoły a w dniu przedstawienia w kasie kina. 3575

— **BNEJ SJON.** (Zielona 17) Dziś w piątek zebranie członków połączone z referatem tow. Izaka Sterna i odczytaniem I. Nru gazetki organizacyjnej. Początek o godz. 7.15 wiecz. punktualnie. Goście mile widziani.

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.). Dziś w piątek punkt. o godz. 7 wiecz. wygłosi odczyt kol. J. Konis, nt. „Żydostwo a hellenizm“. Jutro, w sobotę punkt. o godz. 3.30 pop. Mesibat Oneg Szabat. Goście mile widziani.

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL“** (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. plenarne zebranie członków. Sprawy bardzo ważne.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“** (Rynek Gł. 29. I. p.). Dziś punkt. o godzinie 8 wieczór tow. Dr. L. Menasche wygłosi referat na temat: „Czego nas uczy filozofja grecka“. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— **MENORA.** Dziś, w piątek o godz. 7.30 plenarne zebranie członków z referatem tow. S. Haraziego.

ŻE SPORTU

— **SEKCJA NARC. ŻKS MAKKABI.** Obóz narciarski na Hali boraczej rozpoczyna się dnia 23 bm. Już teraz są tam doskonałe warunki śnieżne. Prosimy wszystkich, którzy swój udział zdeklarowali oraz do tychczas jeszcze nie zgłoszonych, o przybycie na zebranie uczestników w niedzielę 16 bm. o godz. 11-tej przed poł. w lokalu Makkabi. W dniach od 25 do 28 bm. urządza sekcja kurs narciarski w Krakowie na Panieńskich Skałach pod kierownictwem fachowych instruktorów. Zgłoszenia na obóz i kurs przyjmuje się codziennie od 7—9 wiecz. w lok. Makkabi, Centra dy 8. Tamże udziela się informacyj w sprawie zakupna sprzętu narciarskiego.

— **MISTRZOSTWA PING-PONGOWE KL. „A“.** Hakoah—Legja 5:2. Zwyciężyli: Kleinmann, Zimmerspitz, Löffelholz, Gemeiner i Zandberg z Hakoahu oraz Fajal i Ostromęcki z Legji. Cracovia—Hakoah 4:3. Z Cracovji wygrali: Zieliński Trytko, Paleczny i Żmkowski, z Hakoahu Zimmerspitz, Löffelholz i Gemeiner.

Walka o zniesienie kary śmierci w Anglji

Po procesie Oskara Slatera, o którym swego czasu już pisaliśmy, angielska opinja publiczna okazuje bardzo żywe zainteresowanie dla idei zniesienia kary śmierci. Przypominamy, że Oskar Slater wypuszczony został po 20 latach ciężkiego więzienia na wolność, ponieważ okazało się, że wyrok opierał się na nienależycie sprawdzonych przesłankach. Prasa angielska słusznie więc roztrząsa obecnie w związku z tą sprawą problem reformy prawa karnego w kierunku zniesienia kary śmierci. Niezmordowanym orędownikiem idei zniesienia kary śmierci jest poseł z Partji Pracy — Kenworthy, który wniósł do Izby Gmin odnośny projekt. W uzasadnieniu podniósł Kenworthy, że kara śmierci została już zniesiona w całym szeregu państw: i tak w Austrji w roku 1918, w Belgji jeszcze w roku 1863, w Danji 1892, we Finlandji jeszcze w roku 1826, w Holandji w roku 1870, w Norwegji 1905, w Portugalji 1867, w Rumunji 1864, w Szwecji 1921, we Włoszech 1889. Wprawdzie Włochy pod rządami Mussoliniego wprowadziły znowu karę śmierci, ale tylko dla zbrodni politycznych. W niektórych państwach Rzeszy niemieckiej jest kara śmierci również zniesiona, tak samo w 8 stanach Ameryki Północnej. Stwierdzono, że zniesienie kary śmierci nigdzie nie przyczyniło się do spotęgowania przestępczości. Historja wykazuje — stwierdził Kenworthy — że wszędzie tam, gdzie żąda się zniesienia kary śmierci, występujący obrońcy kary śmierci ze swemi zastrzeżeniami, iż własność prywatna pozostanie bez ochrony, a spokój i porządek w państwie zostaną zagrożone. Pytam się więc, czy obrońcy kary śmierci są gotowi na rozkaz państwa własnoręcznie ją wykonywać? Na tysiąc obywateli 990 odrzuci z oburzeniem taką propozycję. Jakże więc można od współobywatela żądać spełniania obowiązku, przed którym każdy z nas się wzdryga?“

Przeciwko wnioskowi Kenworthyego wystąpił jakiś konserwatywny poseł ze staremi i znanemi już argumentami. Kenworthy uzyskał w głosowaniu większością tylko jednego głosu zezwolenie, by jego projekt we formie „billu“ przeszedł stadjum pierwszego czytania. Jest to narazie sukces moralny, albowiem dalsze czytania w myśl obowiązującego regulaminu nie nastąpią już podczas obecnej sesji parlamentu, atoli wynik głosowania zadokumentował, że idea zniesienia kary śmierci zapuściła w Anglji głębokie korzenie.

Z obrad Rady m. Krakowa

Kraków, 14 grudnia

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej złożył ślubowanie radzieckie p. Jaworski nowy radca z klubu P.P.S., powołany w miejsce śp. radcy Jaroszewskiego.

W odpowiedzi na interpelację radcy Staczka co do zbyt szybkiej jazdy samochodów w mieście prezydent Rolle wyjaśnił, że magistrat nie ma możności temu przeciwdziałać, gdyż to należy wyłącznie do policji. Klub P.P.S. wniósł interpelację, w której wskazuje na pewne utrudnienia, na jakie napotyka w magistracie zatwierdzenie planów budowy i przebudowy, co powoduje zwłokę w przeprowadzaniu budów. Przewodniczący prez. Rolle przyrzekł sprawę tę zbadać i udzielić wyjaśnień

NOWY STATUT PODATKU OD SZYLDÓW, PLAKATÓW I ANONSÓW

Znany naszym czytelnikom z przedruku, zamieszczonego w zeszłym tygodniu, wywołał dłuższą dyskusję.

Radca Schenker, przedstawiając przeciążenie podatkowe kupiectwa domagał się, by opłaty ograniczyć do szyldów, znaków ogłoszeń itd., umieszczanych w miejscach widocznych na zewnątrz, oraz proponował jednolitą opłatę dla tych reklam w kwocie 10 zł. bez względu na rozmiary, podczas gdy projekt sekcji przewiduje progresję zależnie od rozmiarów od 10 do 60 zł. Wnioski r. Schenkera upadły, uzyskując zaledwie 8 głosów, przyczem charakterystycznem jest, że nawet paru radców żydowskich, wybranych ongiś z kurji drobnego handlu, głosowało przeciw tym poprawkom. Mieli już ci panowie czas zapomnieć o swych wyborcach.

Przyjęto natomiast poprawkę, zgłoszoną przez radców Adelmana i Kluczkę, a nakładającą na magistrat obowiązek wysyłania wezwania płatniczego obowiązanym do uiszczania tego podatku.

Przeciw poprawce tej przemawiał wiceprezydent **Dr. Wielgus**, podnosząc, że dotychczas podatek szyldowy przynosił 100.000 zł. rocznie, obecnie z powodu zwolnienia szyldów drobnych kupców (III. i IV. kategorja) i małego przemysłu (4 ostatnie kategorje), przewidziany jest dochód na 65 do 70 tysięcy zł., jednak kwotę tę przyniešć może tylko na wypadek utrzymania przepisu, że podatek wnosić należy bez osobnego wezwania płatniczego. Poprawkę r. Adelmana uchwalono 26 głosami przeciw 21.

Radca Dr. Schreiber poruszył sprawę nadmiernych opłat, pobieranych przez przedsiębiorstwo rozlepiania ogłoszeń, które wykorzystuje monopol i na kłada horendalną cenę 1.20 za rozlepienie jednego afisza. Pozatem żądał mowca umożliwienia kupcom oświetlania wystaw w godzinach nocnych przez zwolnienie tego oświetlenia od opłat.

Wiceprezydent Ostrowski wyjaśnił sprawę oświetlenia wystaw komunikując, że elektrownia zniżyła cenę prądu na ten cel z 72 na 38 groszy, w następstwie czego około 100 kupców wprowadziło w ostatnich 4 tygodniach oświetlenie tzw. dwulicznikowe, tj. osobne dla lokali sklepowych i osobne dla wystaw. Urządzanie reklam tzw. słupowych i na dachach domów w centrum miasta, w Rynku, napotyka na opór ze strony Rady artystycznej, która uważa takie reklamy za naruszenie zabytkowego charakteru Śródmieścia. Wkońcu stwierdził p. wiceprezydent że uznaje obecną taryfę elektryczną za krzywdzącą dla kupiectwa i przemysłu, które będąc największymi odbiorcami, płacą najdroższe opłaty, jednak obciążenia te opierają się na uchwale Rady miejskiej. Prezydjum miasta poczyniło przygotowania w kierunku zmiany obecnej taryfy prądu.

RADCA Z CH. D. BOI SIĘ — „GŁOSU NARODU“!

Po referacie radcy **Adelmana** uchwalono na najbliższy rok nadać dostawę paszy dla zaprzęgów miejskich dotychczasowemu długoletniemu dostawcy p. Haberowi, wbrew głosom chadeków, którzy proponowali nadanie dostawy Związkowi Producentów Paszy. Charakterystycznem jest, że referent, członek klubu Ch. D., poparł ofertę p. Habera mimo obawy, że — jak się wyraził — gotów zaatakować go za to jego własny organ „Głos Narodu“.

ZNOWU TRANSAKCJA Z B. G. K.

Z dalszych spraw porządku dziennego wymienić należy uchwalenie po referacie radcy Dra Grossa nabycia udziału Banku gospodarstwa kraj. w kwocie 324.00 zł. w majątku zakładowym Spółki mieszkaniowej. Punkt ten uchwalono wraz z rezolucją referenta, aby prezydent miasta dołożył wszelkich starań, by Bank Gospodarstwa Krajowego pozostawił swój udział w Spółce Mieszkaniowej i nie stawiał przeszkód w podwyższaniu udziałów przez gminy. Dopiero na wypadek bezskuteczności starań tych, należy wykonać uchwałę co do nabycia B. G. K. udziału przez gminę. Wkońcu uchwalono zmianę warunków sprzedaży skarbowi państwa koszar im. Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego za kwotę 1.120.000 złotych.

Zmiana prezydenta w Austrji



Zdjęcie nasze dokonane zostało po ceremonji objęcia urzędu prezydenta Austrji przez Dra Miklasa. Stoją m. in. dotychczasowy prezydent Dr. Hainisch, nowy prezydent Dr. Miklas. kanclerz Seipel i inni dygnitarze.

Wybitni znawcy życia gospodarczego wypowiadają się
przeciwko tendencjom etatystycznym

Warszawa. 13. 12. Sin. W pałacu ks. Janusza Radziwiłła odbyło się w dniu dzisiejszym zebranie dyskusyjne, w którem wzięło udział szereg wybitnych przedstawicieli sfer politycznych i gospodarczych. Dyskusja dotyczyła zagadnienia etatyzmu.

Dyskusję zagaił dłuższem przemówieniem **poseł Krzyżanowski**, który w konkluzji zaznaczył, że aczkolwiek w naszych warunkach interwencjonizm państwa i przejęcie przez państwo całkowicie lub częściowo produkcji było konieczne wobec zniszczenia kapitału prywatnego przez wojnę oraz braku inicjatywy prywatnej, to jednak nie należy dalej pójść tą **drogą ze** względu na osiągnięte już sukcesy. W **interesie** stworzenia kapitałów i obniżenia **stopy procentowej** należy zrezygnować ze zbytnich inwestycyj, które należy odłożyć na później. **Tymczasem należy dążyć do gruntownej zmiany ustroju podatkowego i świadczeń społecznych, aby stworzyć warunki umożliwiające inicjatywę prywatną przez zapewnienie rentowności wzrostu pracy. W obecnych bowiem warunkach wytworzyło się błędne koło. Państwo zastępuje niedostateczną inicjatyfę prywatną, ta zaś nie może się rozwijać w warunkach ucisku fiskalnego, potrzebnego państwu dla jego etatystycznej gospodarki.**

Następnie przemawiał b. poseł **Wierzbicki**, który wskazał, że tendencje etatystyczne pewnych szkół stoją na przeszkodzie rozwojowi i rozbudowie prywatnego przemysłu. **Z tego względu tendencje etatystyczne powinny być w interesie państwa zahamowane a stworzone warunki umożliwiające zastąpienie inicjatywy państwa inicjatywą prywatną.**

Z wywodami obu mowców polemizował dyrektor departamentu min. skarbu p. **Starzyński**, który podniósł, że jest koniecznością zastępowanie inicjatywy prywatnej, życie bowiem idzie naprzód i nie może czekać na nagromadzenie dostatecznej ilości kapitału prywatnego. Zdaniem mowcy, inicjatywa państwa nie tamuje bynajmniej inicjatywy prywatnej i nie stwarza konkurencji dla prywatnych przedsiębiorstw.

Po zamknięciu kroniki

Min. Moraczewski przybywa dziś do Krakowa

Na dziś przedpołudniem zapowiedziana jest w okr. dyrekcji robót publicznych konferencja w sprawach drogowych z udziałem ministra robót publicznych inż. Moraczewskiego. P. minister — o ile mu stan zdrowia pozwoli — przyjeżdża do Krakowa o godz. 5.52 rano w towarzystwie dyrektora departamentu p. Nestorowicza. W konferencji w dyrekcji robót publicznych, uczestniczyć będzie też nowy wojewoda krakowski Dr. Kwaśniewski, który w związku z przyjazdem min. Moraczewskiego do Krakowa nie będzie w dniu dzisiejszym udzielał posłuchań.

Sprawa nadużyć w elektrowni u sędziego śledczego

Jak słychać, prokuratura przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie odesłała wczoraj do sędziego śledczego Dra Wątora akta w sprawie nadużyć w Elektrowni miejskiej, polecając mu przeprowadzenie dochodzeń. Sędzia Wątor udał się w godzinach południowych do Dyrekcji Elektrowni, gdzie zajął wszystkie księgi i zarządził przewiezienie ich do swego biura w sądzie okręgowym karnym. Dochodzenia będą prowadzone — jak słychać — przeciw dyrektorowi elektrowni inż. Bielińskiemu i kilku innym urzędnikom.

Poczta nie doręcza wezwań sądowych

Ministerstwo poczt i telegrafów nadesłało do sądu okręgowego karnego i sądu powiatowego karnego w Krakowie zawiadomienie, że urzędy pocztowe nie będą przyjmować doręczeń sądowych dla stron bez opłaty. Z powodu tego rozporządzenia sądy stanęły wobec przymusu doręczania wezwań stronom przy pomocy szczupłej liczby woźnych sądowych. Odbiło się to już na rozprawach, z których wiele nie mogło się rozpocząć w terminie, gdyż woźni nie byli w stanie doręczyć w porę wszystkich wezwań. Wczoraj w sądzie powiatowym karnym musiano odroczyć kilka rozpraw z powodu niedoręczenia na czas wezwań.

Kanclerz Müller domaga się ewakuacji

terenów okupowanych

Berlin. 13. 12. PAT. Na przyjęciu związku prasy berlińskiej, urządzonem na cześć rządu Rzeszy i rządu pruskiego, wygłosił w obecności przedstawicieli obu gabinetów, reprezentantów korpusu dyplomatycznego oraz wybitnych osobistości ze świata politycznego i przedstawicieli prasy Kanclerz Rzeszy **Herman Müller** mowę polityczną, w której nawiązując do prowadzonych obecnie przez ministra Stresemanna w Lugano rokowań, oświadczył m. in., że **uwolnienie okupowanych terytorjów niemieckich od ostatnich załóg uważać należy nietylko za cel niemiecki, lecz za cel polityki międzynarodowej. Dla pacyfikacji Europy minister Stresemann w ciągu ostatniego 5-ciolecia uczynił wiele, nadeszła więc pora, ażeby wysiłki te wydały wyniki lepsze.**

Świat musi dowiedzieć się, oświadczył kanclerz, że naród niemiecki, w poglądach politycznych niezgodny, jednoczy się jednak mimo to, **około jednego żądania, a mianowicie żądania ewakuacji.** Punktem wyjścia tego żądania jest i pozostanie stanowisko prawne. Żądanie ewakuacji Nadrenji stanowi jednocześnie sprawę polityczną o znaczeniu pierwszorzędnem. Kanclerz zaznaczył, że zwolennicy wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów uważają za rzecz samo przez się zrozumiałą, że Niemcy zostaną w Lidze Narodów uznane za mocarstwo równouprawnione. **Z ideą równouprawnienia nie godzi się jednak dalsze trwanie okupacji.** Okupacja, w myśl traktatu wersalskiego, ograniczona czasowo nie stanowi gwarancji bezpieczeństwa. **Okupacja nie jest również gwarancją świadczeń.** Plan Dawesa, jak dotąd, funkcjonował, co znalazło potwierdzenie w sprawozdaniu agenta reparacyjnego. Rząd Rzeszy otrzymuje ustawicznie rezolucje i telegramy z terytorjów okupowanych, wzywające go do nieprzyjmowania żadnych nowych ciężarów wzamian za okupację. Ludność terytorjów okupowanych gotowa jest w dalszym ciągu znosić swój los, jeżeliby to się okazało konieczne. Nie z przyczyn natury wewnętrzno-politycznej, lecz ze względu na politykę zewnętrzną żąda opróżnienia Nadrenji, ponieważ ewakuacja jest poprostu konieczna dla pacyfikacji Europy.

Następnie kanclerz podkreślił, że Niemcy muszą żądać również zastosowania do siebie prawa stanowienia o sobie, zaznaczając, iż ma tu na myśli Austrję. Obecnie sprawa Anschlussu, dla którego procedura została ustalona w traktacie wersalskim, nie jest podnoszona, jako żądanie aktualne, ani ze strony niemieckiej, ani też austrjackiej. **Mimo to Niemcy nie mogą się wyrzec założeń dla Anschlussu,** które zawarte są nawet w traktacie wersalskim. Anschluss nie pozostaje w sprzeczności i z prawem samostanowienia narodów. **Nie istnieje naród austrjacki, istnieje tylko niemiecki szczep, zamieszkały w Austrji, tak, jak Bretończycy są Francuzami, tak i Austrjacy są Niemcami. Jesteśmy jednym narodem. Cały naród niemiecki zajmuje stanowisko zgodne w kwestji anschlussowej.**

Wrażenie mowy kanclerza w Lugano

Lugano, 13 12 PAT. Wczoraj wieczorem nadeszła jeszcze do Lugano wiadomość o mowie kanclerza Müllera. Mowa ta przyjęta została przez przedstawicieli niemieckiej partji nacjonalistycznej w Lugano z zadowoleniem, jako odpowiadająca całkowicie ich obecnej linji wytycznej w polityce zagranicznej. W każdym razie panuje tu przekonanie, że mowa kanclerza popiera stanowisko Stresemanna i wzmacnia jego możliwości wobec Brianda i Chamberlaina.

Projekt całkowitego wstrzymania

imigracji do St. Zjednoczonych

Nowy York, 13 12 ŻAT. W senacie Stanów Zjednoczonych zgłoszono projekt ustawy o **zawieszenie na przeciąg lat 10 ustawy o imigracji w granicach obowiązujących kwot imigracyjnych.** Nowa ustawa przewidująca całkowite wstrzymanie emigracji nabrałaby mocy obowiązującej z dniem 1 lipca 1930. Projekt ustawy odesłano do komisji emigracyjnej senatu. Wiadomość ta wywarła silne wrażenie w kołach zwolenników emigracji.

Żydowski Fundusz Narodowy

zakupił nowe obszary ziemi w Palestynie

Jerozolima 13 12 ŻAT. Dyrektorjat Żydowskiego Funduszu Narodowego (Keren Kajemet) przeprowadził w ostatnich dniach kupno 7500 dunamów ziemi w okolicy Merchawji. Nadto Keren Kajemet nabył obszar 1650 dunamów w okolicy Dżeda, gdzie założona będzie kolonja Hapoel Mizrachi.

Zwycięstwo rządu w wyborach rumuńskich

Antysemicka grupa prof. Cuzy nie uzyskała ani jednego mandatu

Bukareszt. 13. 12. PAT. Według obliczeń z godziny 6 rano, partja rządowa uzyskała około 85 procent ogólnej liczby głosów. Z kolei największą liczbę głosów zdobyli liberałowie, partja węgierska i koalicja Averescu-Jorga. Wynik taki nie jest definitywny, jest wszakże rzeczą pewną, że dwie pierwsze partje będą reprezentowane w parlamencie. **Rząd uzyskał olbrzymią większość. Wszyscy ministrowie zostali wybrani. Wśród przywódców liberałów wybór** Duci, Bratiano, Dra Angelesco, zdaje się być zapewniony. **Według dotychczasowych wyników stronnictwo antysemickie prof. Cuzy i partja komunistyczna nie zdobyły żadnych mandatów, gdyż nie uzyskały przewidzianego przez ustawę wyborczą minimum 5 procent ogólnej liczby głosów.**

Wykrycie tajnej organizacji komunistycznej na Łotwie

Ryga. 13. 12. PAT. Policja polityczna wykryła szeroko rozgałęzioną komunistyczną organizację młodzieży. Aresztowano członków centralnego komitetu tej organizacji w Rydze oraz podkomitetu w Libawie, Mitawie i Dynaburgu. Władze skonfiskowały przytem wielką ilość antypaństwowej literatury propagandowej oraz szyfrowane listy z Moskwy, zawierające instrukcje łotewskiej sekcji Kominternu.

Dwa pożary

Warszawa. 13. 12. (AW) Dziś o godzinie 3-ciej popołudniu wybuchł pożar w kawiarni hotelu Bristol. Wnętrze kawiarni przedstawiało się, jak morze płomieni. Po dłuższej akcji ratowniczej udało się straży pożarnej ugasić pożar. Straty znaczne, lecz dotychczas nieustalone.

Łódź. (AW) 13. 12. Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w suszarni przędzy Manufaktury Widzewskiej. Mimo pomocy **spłonęły całe trzy piętra.** W ciągu kilku tygodni jest to już drugi pożar w tej fabryce.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 13. 12. 1928. Akcje mocniej. Dolar utrzymany.

Papiery bankowe: Bank Polski 174—175.

Papiery przemysłowe: Azot 5.50, Elektrownia 54.50—55, Chodorów 225, Piasecki 11.50—12.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju mocniejszego. Silniejszą chęcią kupna cieszyły się papiery Bank Polski i Elektrownia po kursach mocniejszych. Reszta papierów utrzymana na ostatnim poziomie. Znaczniejszych obrotów dokonano Elektrownią. Ruch na ogół większy.

Na pogiełdziu zwyżkowo notowano 4-proc. Premjówkę inwestycyjną 109, 5-proc. Dolarówkę 107.50—108 i Cegielskiego 43.75 przy żywem zainteresowaniu i większych obrotach. Huta szkła 2.50.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 13. 12 PAT. Akcje: Bank Handlowy 120, Bank Polski 175.5, 176, Spiess 215, Siła i Światło I. em. 122, 125, II. em. 119, 117, 117 i pół, Chodorów 230, Częstocice 48, Węgiel 94, 94 i pół, Lilpop 40, 40 i jedna czwarta, 40, Pocisk 55, Rudzki 44, Starachowice 36, Haberbusch 225. **Pożyczki:** 4-proc. inwest. 110, 110 i pół, 109 i pół, 5-proc. dolarowa 106, 108, 107 i pół, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. List. Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

Dewizy: Belgja 124, 124.31, 123.69, Holandja 358 i jedna czwarta, 359.15, 357.35, Londyn 43.26 i pół, 42.26 i jedna czwarta, 43.15 i pół, Nowy Jork 8.90, 8,92, 8.88, Paryż 34.85, 34.94, 34.76, Praga 26.42 i jedna czwarta, 26.48, 26.36, Szwacjarja 171.78, 172.21, 171.35, Wiedeń 125.48, 125.79, 125.17, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Marka niem. 212.56.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 13. 12 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.76, Belgrad 12.46 i jedna czwarta, Berlin 169, Bruksela 98.60, Budapeszt 123.66, Bukareszt 4.25 i pięć ósmych, Kopenhaga 189.20, Londyn 34.40 i pół, Madryt 115.20, Nowy Jork 709, Oslo 189.05, Paryż 27.69, Praga 21 i pół, Sofja 5.1055, Sztokholm 189.60, Warszawa 79.49 i pół do 79.77 i pół, Zurych 136.54. Amerykańskie 706.20, Niemieckie 168.75, Włoskie 27.02, Polskie 79.45—79.85, Szwajcarskie 136.20, Czeskie 20.97.65, Węgierskie 123.95.

• • •

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.794, Renta lutowa 0.796, Tureckie 30 i trzy czwarte, Bank Małopolski 0.10, Bankverein 25.6, Kompas 0.70 Živnostenska 130 i jedna czwarta, Czerniowiecki 69 i jedna czwarta, Północna 11.75, Południowi 13.30, Cement 111, Alpiny 42.10, Krupp 12.5, Rima 116.7, Siersza 13.75, Zieleniewski 117 i jedna czwarta, Fanto 6.4, Karpaty 18, Nafta 32 i pół.

Giełda zurychska

Zurych, 3. 12 PAT. Paryż 20.24, Londyn 25.19, Nowy Jork 5.19.20, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.19, Hiszpanja 84.30, Holandja 208.55, Berlin 123.76, Wiedeń 73.07 i pół, Sztokholm 138.87 i pół, Oslo 138.47 i pół, Kopenhaga 138.52 i pół, Sofja 3 i trzy czwarte, Praga 15.39, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.55, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 3.71, Konstantynopol 2.56 i pół, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.08

NADESŁANE CZASOPISMA

„DIE WELTBUEHNE". Wochenschrift für Politik, Kunst, Wirtschaft. Nr. 50 z 11 bm. zawiera: Karl Hugo Sclutius: Facscismus in Oesterreich Alfons Goldschmidt: Millionen brüllen ungehört. Carl v. Ossietzky: Die Historiker sind ernstlich böse. Ingeborg Seidler: Warum nicht die Colette — ? Ignaz Wróbel: Sprechstunde am Kreuz. Bertha Lask: Kindergedichte. Rudolf Arnheim: Kleine Feuchtwangerei. Theobald Tiger: Nola Walter Hasenclever: Evangelische Stinkbomben. Morus: Das Reich als Bankhaus. Bemerkungen — Antworten. Adres: Charlottenburg, Kantstr. 152

„HERBOL“ Światowej marki **Barwnik** odnawia obuwie i wyroby skórzane. — Żądać wszędzie. 3389er **Herbig Haarhaus Tow. Akc. Köln.**

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

MŁODY, reprezentatywny podróżujący branży maszynowo-rowerowej potrzebny od 1 stycznia. — Zgłoszenia z dokładnym życiorysem, odpisami świadectw i zapodaniem warunków pod „Astmun“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 3557 or

ZDOLNEGO, młodego buchaltera przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Zakłady reprodukcyjne „Akropol“, ul. Grzegórzecka 23. 3555 x

ZDOLNA modniarka i praktykantka sklepowa potrzebne zaraz do firmy J. Cypes, Poselska 20. 3562x

DO LOKALU frontowego, 3 ubikacje przy ulicy Grodzkiej, poszukuję spólnika z kapitałem minimum 1.000 dolarów. Pierwszeństwo krawcy damscy Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Konfekcja“. 1463 g

POKÓJ frontowy do wynajęcia: Starowiślna 40, I. piętro na lewo. 1464 g

PRZYJMĘ dwóch panów na mieszkanie. Umeblowany pokój z osobnem wejściem. Zgłoszenia: Dietlowska 51, Schönwald. 1461 g

PRZYJMĘ jednego pana (akademika) jako drugiego do pokoju umeblowanego, z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „S. W.“ do Adm. „N. Dziennika“. 3389bp.

ZA dotkliwą obrazę, wyrządzoną niesłusznie p. Ehrenreichowi Berlowi, serdecznie przepraszam: P. Schell, Gorlice. 3554x

JÓZEF Salach, ur. w Kolbuszowej Górnej 1898 r., unieważnia zgubioną książkę wojskową. 3559 x

MIESZKANIE dla inteligentnej panienki. Zgłoszenia pod „Wdowa“ do Adm. „N. Dziennika“. 3325g

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29. I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej kategorji pracy kobiecej.

Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej, z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich.

Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad. 2797 x

Subzastępca

na Kraków i okolicę do sprzedaży maszyn młyńskich i motorów pierwszorzędnego wyrobu, poszukiwany. Zgłoszenia pod „Zdolny 8“ do Adm. „N. Dziennika“

Na I. i II. hipotekę na domy w Berlinie

załatwia pożyczki najkorzystniej bez wstępnych kosztów **ARTUR BANNET, Berlin, Prinzregentenstrasse 95, telefon Pfalzburg 96-79.**

Przeciw chudości używać należy naszego wypróbowanego od lat skoncentrowanego proszku odżywczego „Plenusan“. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów 1 pud. 6.— Zł 3 pud. 16.— Zł.

Dr. GEBHARD i Sp., GDANSK Nr. 119.

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł z literatury hebrajskiej i żydowskiej

w oryg. i tłumaczeniach z wydawnictw: Sztybla. Central Bücher, Kultur-liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka

Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.

Najdogodniejsze warunki spłaty.

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“, Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telef. Nr. 1609. 2051sse

Ważne dla Pań!

Sześciotygodniowy zbiorowy **kurs tkanin pleciowych (szaliki, chustki, kamizelki, pulowery i t. p.)** Także dla Pań przyjezdnych. Przyjmuje się zamówienia. Zakład haftu i endlowania **„EMKA“ Pędzichów 3, sklep.**



SILVANA

NAJLEPSZY ZEGAREK SZWAJCARSKI

Precyzyjny! Elegancki!



LAKIER DO PAZNOKCI Monami.

NADAJE PAZNOKCIOM TRWAŁY PIĘKNY POŁYSK

POWSZECHNIE POLECANY!

Nauka kroju

eleganckiej bielizny damskiej, pościelowej i męskiej, fasony najmodniejsze, rozpoczyna się we czwartek, t. j. dnia 13 b. m. Informacje i wpisy codziennie od godz. 11—1, w Ognisku Pracy, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro.

עתונה המרכזי של ההסתדרות הציונית העולמית

יוצא אחת לשבוע בהשתתפותו הקבועה

של נחום סוקולוב. העורך: משה קלינמן.

מחיר החתימה: לשנה 50 זהוב. לחצי שנה 25 זהוב.

בכל עניני החתימה לפנות אל:

„TARBUT“ LWOW, ZA ZBROJOWNIĄ 3

„Marka światowej sławy“ znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko **PUDRU HAYA**

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

S. HAY, apteka **LWOW**

Blednicę Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. — Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 3035x

Przetargi publiczne

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg publiczny na dostawę następujących materjałów:

424 gross ołówków różnych gatunków.
5.000 arkuszy papieru autograficznego 63×95 cm.
60 rolek papieru światłoczułego 100×1.000 cm.
251.000 arkuszy papieru kancelaryjnego, konceptowego i linjowanego różnych formatów.
25.000 arkuszy okładek aktowych manila niebieskich różnych formatów.
50.000 arkuszy papieru pakunkowego 74×100 cm. 100 gr. m. kwadr.
40 rolek papieru rysunkowego z podziałką milimetrową.
10.000 arkuszy bibuły do atramentu 45×58 cm.
70.000 arkuszy kalki do ołówka 40× 50 cm.
35 rolek kalki szkicowej.
1.000 książek notesów mały oktaw.
500 głębek nici do szycia akt 100 gr.
400 rolek taśm do maszyn do pisania.

Oferty należy złożyć do dnia 2 stycznia 1929 r. Warunki dostawy, zawierające bliższe szczegóły, wydaje Wydział Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem 1 złotego w gotówce za druki.

* * *

Przetarg na sprzedaż 2.137'72 m. sześc. drewna użytkowego sosnowego i 68'69 m. sześc. drewna użytkowego świerkowego z N-wa Włoszczowa odbędzie się dnia 20 grudnia 1928 r. o godz. 12, w kancelarii Nadleśnictwa Włoszczowa.

Informacji udziela Dyrekcja L. P. w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Włoszczowa w Kurzelowie.

Kroje szykowne

wedle najświeższego systemu wiedeńskiego z roku 1928 zamawiać można w Księgarni Ruch, ul. Szczepańska.

Wanny, wanienki i nasiadówki poleca pracownia blacharska **Jakóba Grossmanna, Kraków, Jakóba 3**

SUKNIE, PŁASZCZE, KOSTJUMY

wedle najświeższych żurnali paryskich wykonuje pracownia Ogniska Pracy, Mikołajska 9 II. piętro codziennie od godz. 11—1. z wyjątkiem sobót. Zamówienia z prowincji wykonuje się natychmiast.

Reklama dźwignią handlu!

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana